

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Wielka demonstracja antyhitlerowska w niemieckiej dzielnicy Nowego Jorku

### Zadanie Zaostrzenia bojkotu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 11. 5. (R) W dzielnicy Yorkville, samolotowej przeważnie przez Niemców, doszło wczoraj do wielkiej demonstracji antyhitlerowskiej, w której wzięły udział tłumy ludności amerykańskiej i niemieckiej ze stronnictw lewicowych.

Demonstranci domagali się zaostrzenia bojkotu antyniemieckiego. Podczas demonstracji doszło do starcia z policją, która następnie demonstrantów rozprężyła, aresztując kilku opornych.

## Dziś w numerze:

Posel Dr. O. Thon: A gdzie jest Komisja Mandatowa?..  
Inż. S. E.: Polska na Targach Lewantyńskich (List z Palestyny)  
M. Kahany: List z Zagłębia Saary (V)  
Z. Różycki: W Niemczech zhitleryzowano także zabawki (List z Norymbergi)  
Dr. J. Welt: Muszyna-Zdrój u progu sezonu  
INFORMATOR GOSPODARCZY

## Wyjazd min. Becka z Bukaresztu

Bukareszt. 11. 5. PAT. Minister Beck z małżonką byli żegnani na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Titulescu z małżonką, wiceministra Radulescu, sekretarza generalnego M. S. Zagr. Ariona, dyrektor protokołu Grigorcea i wyższych przedstawicieli władz.

O godz. 8 rano p. minister Beck odjechał do Warszawy. Do granicy towarzyszy mu poseł i minister nadzwyczajny Arciszewski, radca poselstwa Kobylański, attache wojskowy plk. Kowalewski oraz radca Davidescu i attache Cantemi.

## Katastrofa lotnicza w Warszawie

Warszawa, 11. 5. (PAT). Dzisiaj około godz. 11 przedpołudniem w pobliżu ul. Filtrowej spadł samolot, pilotowany przez podchorążego Nowotnia-ka. Pilot po przewiezieniu do szpitala zmarł. Dochodzenia w sprawie wypadku są w toku.

## Piąty dzień ciągnięcia loterii

Warszawa, 11. 5. (PAT). W 5 dniu ciągnięcia 4 klasy 29 polskiej państwowej loterii klasowej padły następujące większe wygrane na numery losów: 50.000 zł. na 49.357, 15.000 zł.: 77.730, 100, 45.183, 52959, 65.713, 72.978, 5.000 zł.: 6.992, 19.938, 55.054, 67.740, 74.517, 101.146, 117.299, 133.697.

## Zgon prof. Konica

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. (J) W czwartek zmarł w Warszawie po krótkiej chorobie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry polskiej adw. dr. Henryk Konic, profesor uniwersytetu warszawskiego, b. przewodniczący naczelnej rady adwokackiej, b. dziekan rady adwokackiej, wybitny autor prac naukowych z dziedziny prawa cywilnego.

Prof. Konic zmarł w 73 roku życia. Przed blisko pół wiekiem jako Żyd zmienił wyznanie i zaliczał się do gorliwych zwolenników obozu endeckiego. Mimo to prasa antysemitka nie mogła darować zmaremu jego pochodzenia żydowskiego i ogłaszając w swoim czasie listę profesorów niearyjskich na uniwersytecie warszawskim, wymieniła też jego nazwisko.

## 35.000 za miejsce na grób

Warszawa. 11. 5. (J) W Warszawie zmarł znany bogacz warszawski, właściciel kilku nieruchomości, Eljasz Tenenbaum. Mimo, że za życia dawał on duże kwoty na cele filantropijne, zarządcy gminy żydowskiej w Warszawie zażądał od rodziny 100.000 zł. za miejsce na cmentarzu. Ostatniecznie gmina zgodziła się na 35.000 zł.

## Francja nie zalegalizuje zbrojeń niemieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 11. 5. (M) Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, podczas wczorajszej konferencji z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem minister Barthou podkreślił, że rząd francuski

liwości wyprowadzenia konferencji rozbrojeniowej z obecnej trudnej sytuacji.

London, 11. 5. (L) Zmianę donosi z Paryża, że minister Barthou otrzymał od ambasadora włoskiego informację, wedle której Mussolini w zupełności podziela stanowisko rządu francuskiego, iż konferencję rozbrojeniową uratować może tylko nowy plan angielski.

Plan ten musi jednak zawierać żądane przez Francję gwarancje bezpieczeństwa, wychodzące poza ramy paktu lokarnskiego.

w żadnym wypadku nie zalegalizuje zbrojeń niemieckich, stojących w sprzeczności z postanowieniami klauzuli wojskowej traktatu wersalskiego.

Dalej projekty angielski i włoski w obecnej formie, poczem obaj mężowie stanu rozważali moż-

## Krwawe zaburzenia komunistyczne pod Paryżem

Paryż, 11. 5. (PAT). W miejscowości Gargon pod Paryżem komuniści zorganizowali kontrmanifestację przeciwko zebraniu miejscowego koła „Ognisty Krzyż“, na które miało przybyć wiele osób z Paryża.

Komuniści w liczbie około 400 osób usilowali przerwać kordon policyjny, zagradzający drogę do sali zebrania. Odparci przez policjantów, komuniści

usilowali następnie zbudować barykady, z poza których obrzucali policję kamieniami.

Zawezwane oddziały policyjne rozproszyły demonstrantów, przy czym kilku policjantów odniosło rany. Jeden komunista został zabity przez automobilstę, który wystrzelił z rewolweru do atakujących go komunistów.

## Imam Jemenu nie daje za wygraną

London, 11. 5. PAT. Według informacji, jakie nadeszły z Adenu Imam Yemenu stanął na czele 200-tysięcznej armji, która będzie broniła dostępu do stolicy. Z armją Imama połączyć się ma dru-

ga armja następcy tronu. Według niepotwierdzonych pogłosek, Imam Yemenu zamierza przemieścić walkę na terytorjum Hedżasu.

## Reforma podatku wyznaniowego

Warszawa. 11. 5. (J) W najbliższym czasie nastąpić ma uregulowanie w drodze ustawodawczej

spraw podatku gminnego, pobieranego na rzecz żydowskich gmin wyznaniowych. Sprawa wymiaru podatku kahalnego od lat budzi niezadowolenie wśród opodatkowanych, którzy żalą się na nierównomierny wymiar podatku. Istnieje projekt, żeby dla członków żydowskich gmin wyznaniowych ustanowić 10-procentowy dodatek do placanego przez nich podatku dochodowego, jako podatek wyznaniowy. Sprawa ta podobno ma być uregulowana w drodze dekretu p. Prezydenta.

**Nowości!** Koszule męskie  
sportowe i normalne  
JULJUSZ NACHT, Lubów, Stradom 5.

GZJASZ THON

# A gdzie jest Komisja Mandatowa?...

Niema się już co ludzi, a kto się nie ludzi, nie ma powodu tego faktu ukrywać, że Sir Arthur Wauchope polożył się jako jagnię a watał jako wilk, był przyjacielem, czy tylko udawał — swoją drogą: w jakim celu? — że jest przyjacielem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, a teraz pokazuje się tej państwowotwórczej koncepcji zdecydowanym i czynnym przeciwnikiem. Z początku, gdy przybył do Palestyny i w pierwszym roku swojego urzędowania, zdawało się, że poprostu do swego stołu nie może przystąpić bez towarzysztwa członka Egzekutywy sjonistycznej, a zapraszał szczególnie chętnie do swojego atolu Chaima Arlosorowa, odbywając z nim w ten sposób masowo intymne rozmowy na temat naszych postulatów i nadziei. Jest wprost nieprawdopodobne, że bhp. Arlosorow nie wypowiadał przed nim najgłębszych naszych uczuć i nadziei, a tak samo naszych ciężkich żalów z powodu straszliwej naszej tragedii dziejowej, którą skorygować i we wspaniały dramat przemienić pragniemy. A Arlosorow zbyt był przejęty sjonistycznym ideałem, ażeby przy swojej wysokiej inteligencji i znajomości przedmiotu nie potrafił pozyskać, a nawet rozentuzjować swego interlokutora — w dodatku już od siebie przychylnie nastawionego. A nawet po tragicznej śmierci Arlosorowa ciągle czytało się wiadomości, świadczące o zachowaniu pełnego przyjaźni nastroju dla sjonizmu ze strony Wysokiego Komisarza, — a tu nagle odwrót i obrót na całych sto ośmdziesiąt stopni. Co dawniej leżało na stronie pozytywnej, nagle dostało znak negatywny. Co się tak nagle stało?

Można sobie w tym związku przypomnieć także następującą sprawę, czy choćby nawet anegdotę: Kilka lat temu, właśnie bezpośrednio po przybyciu do Palestyny nowego Wysokiego Komisarza, jedna z naszych czołowych osobistości wybierała się do Ameryki na agitację na rzecz Keren Hajasod. Dobrze ustosunkowany w kołach rządowych angielskich zwrócił się ów przywódca do osobistości mu znajomego i znanego jako sympatyka sjonizmu ministra Johna Simona i prosił go: Zróbcie coś dla sjonizmu, niech mam z czem przyjechać do Ameryki i na jakiś sukces wskazać. To działa i pociąga. Sir Simon bardzo grzecznie odmówił. A na pytanie: Z czemże przyjdę do Żydów amerykańskich? otrzymał lakoniczną odpowiedź: Z świetną firmą nowego Wysokiego Komisarza... Tata to aureola otaczała wówczas Sir Arthura — a teraz? — Głębi pytanie: co właściwie się stało?

Prawda — były rozruchy arabskie, w których reszta Żydzi nie brali udziału — ani czynnie, ani biernie. Sir Wauchope sam się ze zwróceniem wyłącznie przeciw Anglikom rozruchami uporał, oczywiście w sposób dosyć okrutny. Jemu, co prawda, zabito kilku policjantów, ale on znacznie więcej zabił Arabów. Czyby się Sir Wauchope z powodu tego zdarzenia zachwiał? Czyby poprostu nie mógł znieść myśli, że Arabowie nie biją Żydów, tylko policjantów angielskich? Nagle, jakby przez noc, stał się nietylko kontynuatorem tej peji niechęci najgorszych swoich poprzedników, ale też wprost powolnym wykonawcą zabójczych programów wszystkich Passfieldów, Frenchów, Simpsonów, a kto wie, ilu tam jeszcze ukrytych i bezimiennych wrogów, jakich dzieło odbudowy żydowskiej Palestyny od początku do dnia dzisiejszego ma w kołach urzędników Urzędu Kolonialnego. Dla tych tępych dusz urzędniczych i maszynowych jest sjonizm zbyt mocnym zboczeniem od zwykłej szerokiej szosy, zbyt ostrem odchyleniem od ozablonu, w którego tryby są wprowadzone, ażeby się mogły z nim pogodzić. Pracować w sprawach sjonizmu znaczy nielaz — myśleć, zastanawiać się, a to zawsze kosztuje sporo wysiłku duchowego, na jaki bardzo często urzędnik angielski nie jest nastawiony. Ta tępota nam przychylną nie jest, a jeszcze się nie udało, ją jakoś rozjaśnić i pozyskać. Oczywiście — są niewątpliwie i przychylnie i przyjaźnie nam usposobieni urzędnicy, ale widocznie nie zawsze oni mają przewagę. Silny, inteligentny Wysoki Komisarz, jeśli ma dobrą wolę, może naturalnie maszynę

nakręcić w kierunku naszych żądań i życzeń. Zdawało się, że Sir Arthur Wauchope jest takim, ale on nim nie jest. Zdawało się, że on — także żołnierz! — nawiązuje do prostolinijnej i rzetelnej praktyki Lorda Plumera, a pokazuje się, że właśnie przeciwnikiem jest tej prostej linii, która prowadzi naprzód i w górę. Co się stało?

Chyba to, że mamy pełne powodzenie. Istotnie nasza tragedia dziejowa wykazuje często takie dżikle odchylenia od prostej drogi ludzkiej. Zwykle szkodzi brak powodzenia, a pomaga powodzenie. U nas tak nie jest — gdy się nam, dzięki mozołowi naszemu, dobrze dzieje, to nagle nam z pod ziemi wrogowie wyrastają. Żydzi mówią po żydowsku: Odrazu stajemy się zbyt wielcy w „ich oczach”. Stało się tak, że i położenie światowe i rozbudzony nasz entuzjazm narodowy i — nareszcie — skrzepła nasza wola i decyzja narodowa doprowadzenia dzieła wyzwolenia do końca doszły aż do najszerszych mas i naród żydowski rusza w drogę powrotną do swojego wschodu. I pokazało się dalej, że praca roenie i wydaje owoce. Zbyt duże są sukcesy naszej pracy, przedsięwziętości i zdecydowanej woli, ażeby ktoś je mógł przeoczyć. Ot — już jesteśmy „za wielcy w ich oczach” i już wyrasta jakby z pod ziemi zaciekla sieć.

Stosunek ziemi do narodu, to istotnie jakby mistyczne małżeństwo — tęsknią nawzajem do siebie i wzajemnie się pragną. Czy można taki elementarny proces dziejowy wstrzymać? Sir Arthur Wauchope widzi obecnie swoje posłannictwo w takim zbrodniczym — chyba to jest słuszne określenie! — poczynaniu. Gdy od niego żądamy, ażeby nam wpuścił choćby 20.000 robotników, to nam ich konceduje zaledwie czwartą część. Czy to kpiny takie? Leżą pola odłogi, stoją rozpoczę-

OLEK...  
JEDWABIU NA BIELIZNĘ I KOLDER  
Z FABRYKI KLINGE I SCHULZ  
Tylko w firmie:  
**IZAK WIKLER, Stradom 5**

te budowle i marnieją, leżą ludzie i duszą się bez mieszkańców, usychają żywe, soczyste gałęzie przemysłu — niema robotnika. A tu wyciągają się ze wszystkich stron świata ręce z mocnymi mięśniami, zaprawionemi do ciężkiej pracy, a tu wyciągają się do nich w Palestynie braterskie ramiona, by je przyjąć do owocnej pracy — ale Sir Wauchope wpada swoim całym ciężarem między te ręce i te ramiona i nie dopuszcza ich do siebie. Czy to się tak godzi? Czy to jest poczynanie godne narodu o wysokim nasileniu etycznym, jak angielski?

Jakże mamy na to reagować?

Zagadnienie w historycznym czy publiczno-prawnym ujęciu dałoby się tak sformułować: Czy powierzenie mandatu znaczy nadanie prawa własności? Zdaje się, że nie. Przecież żaden akt międzynarodowy — nawet nie samowolna decyzja samej Anglii — nie oddał Palestyny w ręce angielskie. Liga Narodów powierzyła tylko Anglii pewne ściśle określone zadanie, ażeby tak zarządzała Palestyną, by ta się stała żydowską siedzibą narodową. Jakimże prawem działa Anglia tak, ażeby ta siedziba narodowa żydowska nie powstała?

Konstrukcja publiczno-prawna jest taka, że

Anglia pozostaje w tym wypadku pod kontrolą Ligi Narodów, względnie tejże wylonionego a i hoc organu — Komisji Mandatowej. Gdzież jest ta kontrola, ta instancja wyższa, przed którą mamy wypowiedzieć nasze żale i nasze skargi? Gdzie się podziela Komisja Mandatowa Ligi Narodów?

Rzecz jasna, że się nikt co do tego nie ludzi, że Liga Narodów przechodził w ostatnich czasach powoli z pełnej egzystencji cielesnej we formę bytu — fikcyjnego. Zamiast faktycznej Ligi Narodów powoli wylania się niejako — bałada o Lidze Narodów. Pozbawiono w sposób zbrodniczy tę instytucję wszechludzką wszelkich znamion władzy wykonawczej, a tem samem pozbawiono bledną, skurezoną od nędzy i obawy przed dniem jutrzejszym, ostatniej nadziei. Tak — to się stało. A jednak ta fikcja utrzymuje się i czyni tak, jakby żyła. Niejako wykonuje wszelkie funkcje, należące do życia. A kto to tak utrzymuje tę fikcję z taką zawziętością i z takim — nakładem kosztów? Właśnie nikt inny, jak właśnie te dwa wielkie mocarstwa europejskie — Anglia i Francja. Gdyby te dwa mocarstwa odwróciły na jedną sekundę oczy od Ligi Narodów, toby ona od razu przestała oddychać. A ten kosztowny i mozolny patronat nad Ligą Narodów nie wypływa z czystego idealizmu, o który naszych polityków trudno posądzać. Widocznie i Anglia dla swoich celów, takich czy innych, potrzebuje tej fikcji i chce, względnie musi nadać jej choćby sztucznie różowe kolory życia. Niech świat myśli, że jeszcze krąży żywa krew w tym organizmie. A skoro tak jest, to Anglia musi słuchać Ligi Narodów. Oczywiście, gdyby tego nie chciała, toby mogła śmiać się w kulak i nie słuchać. Ale ona potrzebuje fikcji żywej, musi ją utrzymać, a do utrzymania należy w pierwszym rzędzie otaczanie jej autorytetem, a to znówu znaczy na prosty język tłumaczone: posłuch wobec jej organów.

Pytanie tedy jest: Gdzie jest ten kontrolny organ Ligi Narodów? Gdzie jest Komisja Mandatowa, ażebyśmy się mogli do niej zwracać po pomoc i ochronę? Gdzież jest ta instancja, której możemy z pełnemi widokami na ratunek żalić się, że nas Anglia srodze krzywdzi? Dlaczego ta Komisja już tak długo nie daje znaku życia o sobie? Dlaczego gdzieś znikła — bez sławy?

To jest nasze bolesne pytanie, na które znikąd odpowiedzi nie dostajemy. A my jednak skarżyć się musimy. To nie dosyć, że Anglia od czasu do czasu ku nam zwraca przyjemniejsze oblicze. My chcemy właśnie wszystko w pełnych stu procentach. Przyszła chwila na wyzwolenie i odbudowanie narodu żydowskiego w kraju żydowskim. Nie możemy ścisnąć ani przeszkód wyraźnych wrogów, ani zawałd pozornych — przyjaciół.

Jesteśmy za słabi do walki z Anglią? Niewątpliwie. A jednak tę walkę podjąć możemy, bo to jest walka w obronie nagiego życia. Bez Palestyny niema już dla nas życia, a kto nam bramę Palestyny zamyka, godzi w nasze życie. A obrona naszego życia jest jakby elementarną funkcją życiową. A taka funkcja może jednak być tak mocna, jak właśnie — element. Nasza obrona życia może mimo wszystko być silniejsza, aniżeli zimny i wyrachowany atak angielski.

Na wszelki wypadek apelujemy do sumienia świata i szukamy tej instytucji, która temu sumieniu ma służyć. Ta instytucja chyba śpi — obudzimy ją — niech ona wstąpi w szranki...

**Do P. T. Abonentów biorących udział  
w I-szym Konkursie Letnim dla Abonentów  
(Paryż — Krynica — Zakopane)**

**W dniu jutrzejszym upływa termin nadsyłania kuponów do  
wzięcia udziału w naszym Konkursie letnim.**

**Losowanie odbędzie się we środę dnia 16 bm. o godz. 4-tej  
popoł. w budynku Wydawnictwa.**



## ADWOKAT

**Dr. EMIL HAUBENSTOCK**

przeniósł kancelarię  
na Rynek Gł. 33, I. p. Tel. 127-78.

się przez niecałe półtora wieku w niewoli dążąca do odzyskania samodzielnego bytu, najlepiej chyba odczuwa i rozumie wysiłki narodu żydowskiego do osiągnięcia samostanowienia i jego odwieczną tęsknotę za własną ziemią. I oto jesteśmy świadkami wielkiego dziejowego okresu, gdy wraz z powstaniem wielkiego, Mocarnego Państwa Polskiego, budził się naród żydowski do samostanowienia. Nie jest to zbieg okoliczności, że z granic nowej Rzeczypospolitej płynie do Palestyny ta wielka fala ludzi idei, hartu ducha i pracy. Wszak w nowym Państwie Polskim, któremu Marszałek Piłsudski buduje granitowe mury trwałości i wielkości, właśnie hart ducha i praca dla Państwa stanowią jedyny miernik wartości obywatelskiej. Na glebie takiej ideologii ruch odrodzeniowy Żydów, który na tych samych wartościach oprzeć się musi, znalazł najbardziej sprzyjające warunki rozwoju.

„Palestyna jest również ważnym pomostem, łączącym Polskę z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu, a zadaniem żydostwa polskiego w Erec jest odegranie roli pośrednika między Polską a sąsiadami Palestyny. Tę rolę żydostwa polskiego w Palestynie przewidzieli inicjatorzy Wystawy Polskiej na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie. Żydzi polecy w Palestynie oddać mogą nieocenione usługi doniosłemu dziełu wzajemnego zbliżenia się gospodarczego obu krajów, Polski i Palestyny“.

Po przecięciu wstęgi, konsul ogłosił otwarcie Wystawy.

Jak wiadomo, w pawilonach polskich na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie zorganizował Polski Państwowy Instytut Eksportowy wystawę prób i wzorów produkcji polskiej. Bezpośrednio po uroczystym otwarciu, wystawa Państwowego Instytutu Eksportowego została zwiedzona przez gubernatora wraz z żoną, delegata Wysokiego Komisarza Palestyny oraz Korpus Konsularny. — Zwiedzający nie mogli znaleźć słów podziwu dla różnorodności polskiej produkcji, wyrażając prawdziwe uznanie dla niezwykle racjonalnej formy, w jakiej została Wystawa zorganizowana.

W centralnym pawilonie polskim widać pracę w pełnym tempie. Zgłaszają się klienci nie tylko z Palestyny, lecz również z Syrii, Egiptu, Sudanu, Iraku i t. p. Zdołano już zawrzeć szereg próbnych transakcji w różnych działach naszej produkcji. Zamówienia te należy oczywiście traktować jako wstęp do dalszych transakcji, przyczem na podkreślenie zasług fakt, że zamówienia te pochodzą również z terenów dotychczas słabo z Polską współpracujących.

Wchodząc do centralnego pawilonu polskiego, w którym, jak już wspomniano, mieści się zorganizowana przez P. I. E. Wystawa prób i wzorów — daje się już na pierwszy rzut oka zauważyć, iż układ jest przejrzysty i utrzymany według branż. Na wstępie znajduje się wystawa przemysłu rolniczego, obejmująca próby cukru, soli, grzybów, ziemniaków, przetworów ziemniaczanych, konserw mięsnych, dalej próby szczeciny, włosa i t. p. Następnie rozlokowany jest przemysł drzewny, który reprezentuje różne sortymenty drzewa, dykty, parkiety, listwy do ram z drzewa, artystyczne wyroby z drzewa, formy do obuwia, meble gięte i t. p. Dalej ciągnie się przemysł papierniczy, prezentujący wyroby papiernicze; następnie przemysł chemiczny, prezentujący próby bieli cynkowej, barwników anilinowych, ceraty, jedwabiu sztucznego, przetworów z ropy, materiałów wybuchowych i t. p. Następnie idzie przemysł kopalniany, prezentujący próby węgla i ropy.

Następnie przemysł metalurgiczny, prezentujący próby siatek drucianych, drutów, gwoździ, wyrobów sanitarnych, kanalizacyjnych, maszyny włókiennicze, lokomotywy, wagony i t. p. Przemysł elektrotechniczny przedstawia próby kabli i przewodów. Przemysł włókienniczy, bardzo silnie reprezentowany we wszystkich gałęziach swej produkcji, koce, koldry, tkaniny wełniane wszystkich jakości, tkaniny bawełniane, wyroby dziane, go-

towa konfekcja, rękawiczki i t. p. W końcu zgromadzone są różne przemysły, jak: ceramika, szkło, wyroby ze skóry, wreszcie firmy handlowe oraz dział turystyki. Całość czyni bardzo dodatnie wrażenie i spełnia swe zadanie, daje bowiem doskonały obraz polskich możliwości eksportowych.

Frekwencja w pawilonach polskich jest wprost olbrzymia, dziennie przewijają się tysiące osób.

**Listy z Zagłębia Saary (V)****Sękaty kij walczy z Bibliją...**

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Saarbruecken, w kwietniu.

**KATOLICY**

Katolicy stanowią trzy czwarte ogółu ludności Zagłębia Saary t. j. około 600.000 dusz. Podlegają oni religijnie, według ustanowionych jeszcze przed wojną okręgów kościelnych, dwóm diecezjom (pruskiej) biskupa z Trier i diecezji (bawarskiej) biskupa z Speyer. Obaj biskupi, którym powierzone jest najwyższe duszpasterstwo nad ogółem katolickiej ludności Saary, mają zatem swoją siedzibę na terytorjum Rzeszy Niemieckiej i podlegają państwowej jurysdykcji... Adolfa Hitlera. Podobnie jak w samej Rzeszy, wabalo się na terytorjum Saary katolickie centrum dosyć długo, nim zdecydowało się na poparcie narodowych socjalistów. Konkordat, wskazówki biskupów z Trier i Speyer oraz postawa Watykanu w „miodowych” miesiącach konkordatu wpłynęły w końcu decydująco na ich stanowisko. Ale kiedy z początkiem b. r. stworzona została „Deutsche Front” i centrum, jako partja polityczna, musiało, na wzór Rzeszy, zadeklarować swoje rozwiązanie, zarysowały się pierwsze, słabe początki rozłamu wśród katolików. Wpływowa „Saarbruecker Landeszeitung”, organ byłego centrum, oddać musiała 51 proc. swoich akcji udziałowych w ręce występującego jako „kupiec prywatny” wicekancelerza von Papena, neo-katolika Trzeciej Rzeszy. „Ton „Landeszeitung” zaczął się po tej transakcji bardzo szybko i widocznie zmieniać i upodabniać do tonu jawnie narodowo-socjalistycznych gazet Zagłębia. Wobec takiego obrótu rzeczy złożył długoletni i zasłużony redaktor naczelny tego pisma, były poseł centrum do Reichstagu Hoffman, na znak protestu swój urząd. Na jego miejsce powołany został inny, przedtem mało znany ale zato zupełnie „gleichschaltowany” dziennikarz katolicki. Hoffman natomiast nie dał za przegraną i mimo niezwykłych, przeciwko niemu wywieranych presyj założył w Saarbruecken nowy dziennik katolicki, „Die neue Saarpost”, który w obronie in-

teresów katolicyzmu, zamierza przeciwstawić się twardo hitleryzmowi i uzależnić hasło głosowania za powrotem do Niemiec od uprzedniego spełnienia przez rząd niemiecki całego szeregu zasadniczych warunków. Podobnie, jak w samej Rzeszy ale ze stosunkowo większą swobodą — przeniosła się więc w Zagłębiu Saary walka przeciwko hitleryzmowi na szczególnie dla niego niebezpieczny teren religijny.

Wysłannik Watykanu, Msgr. Testa, zwiedził już raz kilka miesięcy temu, Zagłębie Saary, ale otrzymał się naturalnie wobec szturmujących go pytaniami wiernych kościoła katolickiego zupełnym śmiechem: „Przybyłem tu jako oko i ucho Ojca Świętego, ale nie jako jego usta”. Katolicy Saary oczekują teraz z rozpaczą i ucieśnieniem drugiej wizyty Msgr. Testy, w nadziei, że tym razem przybędzie „jako usta Ojca Świętego”... W swojej grze dyplomatycznej z Rzeszą hitlerowską trzyma Watykan Zagłębie Saary jako ważny i niezawodnie już ostatni atut w swoim ręku. Trudno dziś przewidzieć, w jaki sposób ale tym atutem zechce posłużyć. Rzuconie hasła „za status quo” przez Watykan zadałoby szansom niemieckim niewątpliwie dotkliwy, może śmiertelny cios. Ale tradycyjna polityka Watykanu każe raczej przypuszczać,

że i w tym wypadku Watykan będzie do ostatniej chwili szukał kompromisu z Rzeszą hitlerowską.

**KONKLUZJA**

O ile przeprowadzenie plebiscytu w normalnych warunkach zostanie wogóle umożliwione — w co należy poważnie wątpić, — to terytorjum Zagłębia Saary i jego ludność niemiecka staną się formacją walnej bitwy zachodnio-europejskiej cywilizacji chrześcijańskiej z barbarzyńsko-pogańskim pangermanizmem niemieckim. Ta bitwa prowadzona będzie od samego początku z widoczną przewagą hitleryzmu, który mu-

**Ostatnie dni  
gościnnych  
występów  
„Ararat'u”  
w Bagateli**



Lot do stratosfery celu programu Hymn Efu Zych w wykonaniu ulubieńców publiczności Dżigala i Szumachera.



„Miałby dokonać istnych „cudów”, by ją faktycznie przegrać.

Ludność Zagłębia Saary jest, podobnie jak ogromna większość narodu niemieckiego, pozbawiona nie tylko dojrzałości politycznej, ale nawet najprymitywniejszego zmysłu krytycznego. Propaganda narodowych socjalistów napotyka tu zatem na ten sam łatwy grunt, na jaki napotykała wewnątrz Rzeszy. A liczni mieszkańcy Zagłębia Saary, którzy odnoszą się wrogo do narodowego socjalizmu, dają się tylko z trudem przekonać, że logiczną tego konsekwencją musiałoby być oddanie w plebiscycie głosu za — definitywnym odłączeniem Saary od ojczyzny niemieckiej. W dodatku stoją oni już teraz pod niesłychaną presją teroru i wszechpotężnej propagandy hitlerowskiej, które dają im przedsmak losu, jaki ich może spotkać — w razie ich tylko bardzo trudno ukryć się dającej opozycji — po ewentualnym powrocie terytorjum do Rzeszy niemieckiej.

Trudno sobie wyobrazić, by Liga Narodów w ciągu najbliższych ośmiu czy dziesięciu miesięcy mogła w Zagłębiu Saary stworzyć istotnie swobodną atmosferę plebiscytową. Jak bowiem wierzyć, że Liga Narodów z pomocą swoich perawazy, swoich prawników, komisji i bezwzględnie neutralnych ekspertów wymusi poszanowanie prawa o regimie hitlerowskiego, dla którego kłamstwo, bezprawie i brutalna siła są jedyną godną odpowiedzią na wszystkie żądania znienawidzonej instytucji genewskiej? By podolać metodom walki Rzeszy hitlerowskiej, trzeba posługiwać się środkami brutalnymi, a tego Liga Narodów wszak nigdy nie zrobi. Będzie to zatem pojedynek, w którym jedna ze stron posługiwać się będzie sękatym



*Ślady prania*

*nie pozostawia na rękach*

**Mydło Benzynowe SEASTAR**



*odne mydło chroni ręce, a zatem bieliznę.*

kijem, podczas gdy druga potrząsać będzie kodeksem prawnym i Biblią... „Suwerenna” ludność Zagłębia Saary ma, jak dotychczas, więcej zrozumienia i szacunku dla kija, niż dla kodeksów, choćby nawet... handlowych.

Natomiast z Biblią, to inna sprawa. Pokonała Ona już nieraz bardzo grube i bardzo brutalne kije. Na Niej, może tylko na Niej, mogą sobie hitlerowcy zarówno w Zagłębiu Saary, jak i w całych Niemczech zgruchotać wszystkie swoje zęby i spostrzec wreszcie, że kij — ma dwa końce. Wypowiedzenie się większości mieszkańców Saary za utrzymaniem „status quo” przyspieszyłoby w nie spodziewany sposób zwycięstwo Biblii. Ale na odwrót, wygrana hitlerowców w tej dla nich tak niezwykle ułatwionej batalii plebiscytowej, nie będzie wprawdzie równoznaczną z klęską Biblii, ale — to jest niestety pewne — szanse Jej zwycięstwa poważnie umniejszy.

M. KAHANY

**RZECZY CIEKAWY.**

**Maxim Ditch chce popełnić oryginalne samobójstwo...  
Pojedynek ze sobą samym**

Bogaci Amerykanie w pogoni za sensacjami nie cofają się przed niczem, zwłaszcza gdy chodzi o wyróżnienie się z pośród tłumu zblazowanych snobów. Jednym z najskrajniejszych wybryków tej ekscentrycznej młodzieży było samobójstwo Maxima Ditch, bogatego młodzieńca z Bostonu. Zmęczony i znudzony życiem, które prowadził, zły ty młodzieniec postanowił odebrać sobie życie. Ale jak? — oto pytanie. Ani na chwilę nie wyobrażał sobie Ditch, iż może się uciec do jednego ze zwykłych sposobów pozbawienia się życia za pomocą rewolweru trucizny, czy strychnika. Fe! byłoby to niegodnym naśladowaniem tysiąca szablonowych samobójstw, które popełniają ludzie, niedbający o to, co powiedzą o nich w kołach towarzyskich, co napiszą po śmierci w rubryce wydarzeń. Ditch, który cieszył się w kołach złotej młodzieży opinią pomysłowego, wyrafinowanego oryginała, wpadł wreszcie po dłuższym czasie na niebywały pomysł odebrania sobie życia. Wymyślił pojedynek ze samym sobą. Poleciał ustawić w ogrodzie swojej willi tarczę, której środkowy punkt — cel — mierzący dwa centymetry, połączony był za pomocą specjalnego mechanizmu z pistoletem ustawionym za tarzę w taki sposób, iż ufa jego mierzyła w strzelca. Ditch wyszedł rano do ogrodu, ustawił się przed tarczą i zaczął strzelać. Pierwsze siedem strzałów oddał z umysłu i dla niepoznaki tak, aby trafiły obok środka. Ośmy strzał trafił w sam środek tarczy i w tej samej chwili nastąpił wystrzał z pistoletu, który trafił Ditcha w serce. Samobójca osiągnął swój cel: wszystkie pisma Bostonu podały obszerny artykuł z opisem ekscentrycznego pojedynku ze sobą samym.

**MOSKWA STAJE SIĘ PORTEM.**

Prasa sowiecka donosi, że przystąpiono do urzeczywistnienia projektu bulwoy kanałów łączących Wołgę z Morzem Czarnym Moskwa ma się również stać portem: planowany jest kanał łączący rzekę Moskwę z Wołgą. Według projektów sowieckich będą mogły okręty o 10.000 tonach zawijać do portu moskiewskiego.

**ZA STERYLIZACJĘ - 14 MIESIĘCY WIĘZIENIA**

Głośny był swego czasu proces toczący się w Grazu przeciwko znanemu anarchiście austriackiemu Rudolfowi Grossmannowi (Pierre Ramus) i towarzyszym o cały szereg sterylizacji dokonanych na robotnikach. Przeciwno wyrokowi uwalniającemu wniosła prokuratura zażalenie nieważności, któremu najwyższy trybunał austriacki o negdaj uczynił zadość, ale nie przekazał sprawy do ponownego rozpatrzenia odnośnie mu trybunałowi, lecz sam ogłosił wyrok, skazujący Grossmanna na 14 miesięcy więzienia, współoskarżonych zaś na więzienie od 2 do 9 miesięcy. Wyrok ten jest ostateczny i nie podlega apelacji.

**Dr. F. Schmidt-Libanowa**  
ord. w chorobach kobiecych  
**Rabka, Willa „Sokół”**

punktu widzenia przed uczonymi całego świata, którzy następnie rozwiążą tę kwestję niezależnie od doktryny politycznej.

Dr Ignacy Zollschan, znany uczyony oraz działacz sjonistyczny, jest autorem głośnego, w r. 1910 wydane go dzieła „Das Rassenproblem unter besonderer Berücksichtigung der theoretischen Grundlagen der jüdischen Rassenfrage”.

**Listy z Trzeciej Rzeszy**

**W Niemczech zhitleryzowano także zabawki**

(Korespondencja własna)

Norymberga w maju (Ceps).

W Norymberdze, która oddawna słynie jako centrum przemysłu zabawkowego, w tych dniach otwarta została wystawa, ilustrująca rozwój tej gałęzi niemieckiej produkcji. Tegoroczna wystawa w Norymberdze różni się znacznie od poprzednich i ciekawa jest nie pod względem estetyki, ale przede wszystkim pod względem pedagogiki — Estetyka zresztą uważana jest w Niemczech współczesnych za coś zbędnego, nieaktualnego. Władze przeważa polityka. Estetyka może tylko służyć. Ekaponaty na wystawie norymberskiej pokazują też zupełny brak estetyki i ciasny prowincjonalizm.

Pomiędzy zabawkami pierwsze miejsce zajmują zabawkę o charakterze wojskowym, które w setkach tysięcy egzemplarzy rozwożone są po całych Niemczech. Z wielką pedanterją, czyta niemiecką, która o niczem nie zapomina, na wystawie zgromadzono wszystkie rodzaje śmiertelnych straszliwych dział, widzieć można również tanki, które mogą poruszać się na pochyłej płaszczyźnie do 60 stopni, dalej inne tanki poruszające się na nierównym terenie, karabiny maszynowe, miotacze min, które nie tylko latają w powietrzu, lecz również zrzucają eksplozujące bomby. Wszystko to powoduje hałas, huk i zgiełk nie do opisania. To wszystko dzieć się ma w pokojach dziecięcych. Biedni rodzice, którzy takie zabawki kupią swym dzieciom! Szkoda, że nie wynaleziono jeszcze zabawek, które wyrzucałyby gazy trujące!

Z taką samą pedanterją wyrabiane są w Niemczech zabawki przedstawiające żołnierzy w mundurach, nie z blachy, nie z ołowiu i farbowanych, lecz z mądrej masy, ubranych w spodnie, bluzy i czapki z prawdziwej materji różnych kolorów, oczywiście z chorągiewkami, sztandarami itp.

Jeżeli chodzi o liczbę i staranność wykonania, trzecie miejsce zajmują samochody. Nie są to tanie wyroby prymitywnej konstrukcji, ale wozy przednich niemieckich marek: Opiel, Maibach itp., przyczem budowane są tak, aby dzieci mogły rozpoznać konstrukcję, zaznajamiać się z częściami maszyn i odróżniać produkcję krajową od zagranicznej. Ot, niemiecka propaganda!

Dalsze miejsce zajmują lalki. Tu polityczna tendencja i nacjonalizm powszechnym zdaniem nie

miałaby odgrywać żadnej roli, ale idea hitlerowskiej doktryny każe, aby ideologia panującego reżimu przeniknęła do wszelkich szczebli życia i zatruta swym jadem wszystko co żyje. Lalki oczywiście wszystkie są „aryjskiego pochodzenia” t. j. wszystko bez wyjątku są blondynkami i nie z krótko strzyżonymi włosami, „mikadem” ale z warkoczami w tyle. Większość lalek to mamusi starające się o swe dzieci. I lalki przesiąknięte już hitleryzmem, zalecającym Niemkom rozmnażanie się...

Są tu i zabawki poświęcone życiu na wsi, jak cepy, kosy, sierpy, dalej zabawki sportowe, ale tych nie jest tak dużo. Natomiast niema tu wcale zabawek, przy których wymagane jest myślenie, kombinowanie. Wymaga tego prawdopodobnie dzisiejszy stan rzeczy. Od „młodego Niemca wcale nie wymaga się, aby myślał. Myślenie, to zadanie i przywilej przywódców. Niemcy muszą słuchać a nie myśleć”.

Tak sprawa przedstawiała się dawniej, tak jest obecnie. Świat zabawek dziecięcych jest światem dorosłych ludzi, nie tylko w miniaturze. Ten, kto chce się zapoznać z ideami prądami współczesnych Niemiec, niech tylko popatrzy na nowe niemieckie zabawki i zastanowi się:

wyrasta straszliwe pokolenie, nawracające ludzkość do barbarzyńskiego średniowiecza...

ZYGM. RÓŻYCKI.

**Prez. Masaryk popiera ciekawy projekt dra Zollschana**

Paryska „L'Illustration” przynosi wywiad swego współpracownika Emila Schreibera, który wraz z żoną został ostatnio przyjęty przez prezydenta republiki czechosłowackiej prof. dra Masaryka.

W kwestji żydowskiej prez. Masaryk zauważył: Przed pewnym czasem odwiedził mnie dr. Zollschan, lekarz żydowski w Karlsbadzie. Oświadczył mi, że zamierza zorganizować Międzynarodowy Kongres Antropologiczny, aby w sposób ściśle obiektywny i naukowy stwierdzić niemożliwość ustalenia między ludźmi różnic rasowych. Bardzo żywo do tego zachęciłem i w końcu mu zleciłem oficjalnie zaprosić na Kongres ten reprezentantów wiedzy niemieckiej. Uczyniłem to, aby umożliwić niemieckim uczonym skrytalizowanie swojego

**KLAWIOL**„Ap. Kowalski”  
usuwa bezpowrotnie**ODCISKI****PRZEGLĄD GOSPODARCZY****Wstrzymanie importu ryb sowieckich**

Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Polsce wstrzymało całkowicie z bież. miesiącem import ryb z ZSRR. Przyczyną wstrzymania przywozu ryb jest wyczerpanie kontyngentów, wyznaczonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na okres br. Przedstawicielstwo zabiega o przyznanie nowych kontyngentów.

**Bank Rzeszy kupuje weksle i czeki w złotych polskich**

Od chwili wprowadzenia notowań urzędowych złote, Bank Rzeszy kupuje opiewające na złote polskie weksle trzymiesięczne, a na rachunek Golddiskotobanku także weksle sześciomiesięczne. Rozliczenie następuje po średnim kursie berlińskim wypłaty telegraficznej na Polskę. Odsetki obliczane są od złotych weksli i czeków, czynniej za 3 dni według oficjalnej polskiej stopy dyskontowej. Przy wekslach nieakceptowanych dolicza się 13 dni. Czeki datowane naprzód nie są kupowane ani przyjmowane do inkasa, ponieważ banki polskie ich nie honorują.

**Dookoła koncesyj autobusowych**

Związek przedsiębiorców autobusowych w Michowie ogłasza komunikat, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo podawania niezgodnych z rzeczywistością informacji w sprawach koncesyj autobusowych. W ostatnim czasie pojawiają się na łamach niektórych dzienników nieskontrolowane wiadomości o tom, jakoby Min. Komunikacji zamierzało odroczyć koncesje autobusowe na 6 miesięcy. Przedsiębiorcy autobusowi, opierając się na tych notatkach prasowych, przeprowadzają remonty swych autobusów dla doprowadzenia ich do należytego stanu przed kontrolą władz. Oczywiście, że tego rodzaju remonty połączone są z wielkimi kosztami, które mogą okazać się zbyt ciężkimi.

**Poświadczenia na fakturach czeskiej porcelany**

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 27. V. 1933 L. D. IV. 13106/2/34 zawiadamia, że poświadczenia, które, zgodnie z postanowieniami protokołu końcowego do Konwencji z Czechosłowacją, za-

wartej w dn. 10 lutego 1934 r., ma dotyczyć Cechoslovenske Narodni Komise na fakturach, wystawionych przez czeskich producentów porcelany, a obejmujących towary według poz. 287 pp. 2, 3, 4, 6 i 7 taryfy celnej, korzystające w myśl postanowień powyższej Konwencji ze zniżek konwencyjnych, posiadać będą treść następującą:

„Niniejszem poświadczam się, że towar wyszczególniony w fakturze jest towarem regularnym, niewybrakowanym oraz przytoczone ceny odpowiadają rzeczywistości zapłaconej lub podlegającej zapłaceniu należności za wymieniony towar według cen normalnych.

Niniejsze poświadczenie odpowiada postanowieniom umowy z przemysłem porcelanowym polskim i stanowi wykonanie jednego z warunków do zastosowania cła konwencyjnego do poz. 287 pp. 2, 3, 4, 6 i 7 taryfy celnej przy przywozie do Polski”.

Każda faktura na odwrócie będzie posiadała poświadczenie powyższej treści w trzech językach: polskim, czeskim i niemieckim.

Do odprawy celnej upoważnione są, zgodnie z warunkiem 2 protokołu końcowego do poz. 287 Konwencji, urzędy celne w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Zbryzdomicach, Lwowie i Gdańsku wraz z ich ekspozyturami.

**Do kupców branży piśmienniczo-papierniczej w Krakowie!**

Sekcja Papierniczo-Piśmiennicza przy Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców komunikuje:

W ostatnich dniach otrzymali kupcy krakowscy wezwanie Naczelnego Komitetu Zrzesza Gaięzi Piśmienniczo-Papierniczej, nakazujące podpisanie deklaracji przystąpienia do dnia 15 maja br. Na wypadek niepodpisania deklaracji grożą oporny n re presje.

Stowarzyszenie nasze zwróciło się do Naczelnego Komitetu oświadczając gotowość przystąpienia, pod warunkiem usunięcia z regulaminu Naczelnego Komitetu warunku dotrzymywania jednolitych cen sprzedaży.

Ponieważ Naczelny Komitet na naszą propozycję nie odpowiedział, przeto przypominamy Szan. Członkom uchwałę z dnia 4. II. br., wzywającą z wiadomych powodów do niepodpisania deklaracji.

**Informator gospodarczy**

„CHAZAK”: 1) Istnieje w tej sprawie okólnik Min. Skarbu z dn. 6. XII. 1933 L. D. V. 53573/4/33, który postanawia, że przedsiębiorstwa handlowe, które według ustawy o pod. przemysłowym obowiązane są do wykupienia patentu II. kategorii, mogą na r. 1934 wykupować patent III. kategorii, o ile wysokość ustalonego obrotu za r. 1932 nie przekracza w stosunku calorocznym kwoty 40,000 złotych. 2) Na nabycie patentu na tych warunkach nie musi Pan wnieść żadnego podania ani innego pisma, lecz prosto wykupić bez zezwolenia. 3) Urząd Skarbowy musi tę nadpłatę zwrócić w gotówce.

„STALA CZYTELNICZKA W JABŁE”: Sprawy tę reguluje wyrażenie par. 35 p. d. ustawy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, który postanawia, że jeżeli egzekucja ze względu na przedmiot, do którego została skierowana, lub na osobę, przeciw której została skierowana jest niedopuszczalna — winna być umorzona. Zwracamy jednak uwagę, że Urząd Skarbowy może prosto skorygować odnośne wezwania płatnicze za lata od 1930 wwyż, albowiem może wyjąć ze słusznego założenia, że wezwania te zostały jedynie przez pomyłkę wystawione na nazwisko męża Pani.

P. M. RIEGELHAUPT, GRYBÓW: Jeżeli Pan te gazety (tylko krajowe) sprzedaje obocznie w b. w. przedsiębiorstwie, to nie musi Pan mieć osobnego świadectwa przemysłowego w myśl okólnika Min. Skarbu z d. 15. V. 1933 L. D. V. 21562/4/33 przedłużonego okólnikiem Min. Skarbu z dnia 6. 12. 1933 L. D. 53573/4/33.

„K. R.”: 1) Jest Pan obowiązany do płacenia podatku wojskowego. 2) Osoby przeniesione do rezerwy płacą podatek wojskowy do ukończenia 40-go roku życia. Natomiast osoby, które przy poborze otrzymały kategorię C. D. E. odpłacają podatek wojskowy do 50-go roku życia. (Dz. U. 80. poz. 697).

„STALY CZYTELNIK, LEŻAJSK”: 1) Płat 1 proc. wg. art. 7. ustawy i par. 35 rozp. wyk. A. p. b. 2) Musi wykupić patent VIII. kategorii i opłacić stawkę 1 proc. 3) Musi Pan podać rzeczywistą datę, od której zaczął Pan to przedsiębiorstwo prowadzić. O zaprowadzeniu ksiąg handlowych może Pan w każdej chwili zawiadomić władze skarbowe.

„STALY PRENUMERATOR Z KRAKOWA”: Nazem zdaniem nie ma środka prawnego do zaniechania tego wymiaru. Odnośne ustawodawstwo bowiem obejmuje okres do 1930 roku i od 1933 wwyż. Na rok 1932 jest zatem luka.

P. A. W. WIŚNICZ: 1) Niema rady. Musi Pan płacić 2 i pół proc. Proszę się zgłosić do izby rzemieślniczej, Kraków, św. Anny 9. Zwracamy jednak uwagę, że przemysł ten nie podpada pod pojęcie rzemiosła.

„AKA”: Proszę się zwrócić do Min. Przemysłu i Handlu, albowiem niestety nie możemy stwierdzić źródła tej notatki.

**NA LATO!**  
**Orzeźwiający drosy**o różnych smakach 1 rulon 16 groszy  
poleca  
Fabryka czekolady**Józef Domański, Warszawa**  
Wszędzie do nabycia. 5705k.**Nowe ustawodawstwo**

Wyszedł z druku Nr. 38 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 1934 r., zawierający treść następującą:

Ustawa:  
Poz. 342 — z dnia 13 marca 1934 r. w sprawie

**Pierwsze promocje na „doktora medycyny” odbyły się wczoraj na U. J.**

Kraków, 12 maja.

W krajach zachodnio europejskich, jak we Francji, w Niemczech, Szwajcarii itd, są studia lekarskie zorganizowane w ten sposób, że po ich ukończeniu uzyskuje się dyplom lekarza (Arzt, medicin), który jest zwykłym dyplomem każdego lekarza i uprawnia go do wykonywania praktyki lekarskiej. Dyplom ten daje również lekarzowi prawo ubiegania się o stopień naukowy — doktora medycyny. Stopień ten uzyskuje się na podstawie pracy naukowej, wnoszącej jakieś nowe myśli lub badania do wiedzy lekarskiej a ponieważ nie jest wymagany do wykonywania praktyki lekarskiej, stanowi tylko prywatny tytuł naukowy danego lekarza.

Austria uprościła sobie tę rzecz w przeciwieństwie do Zachodu Europy. Natychmiast po ukończeniu studiów zadawała stopień doktora, bez pracy naukowej, nie mogąc atoli w tych warunkach nadawać tytułu doktora medycyny, wprowadziła swój własny nigdzie przedtem nieznaną tytuł: „doktora wszech nauk lekarskich” („Med. univ. doctor”, medicinae universae doctor”), co odpowiada dyplomowi lekarza zachodnio europejskiego.

Polska, otrzymawszy częściowo w spuściznę

**KRYNICA****Dr. RYSZARD REICH**

ord. jak zwykle we

wili Langera naprzeciw Nowych Łazienek

ustawodawstwo austriackie, również nadawała ten tytuł do końca 1932 roku. Obecnie odbyła się na uniwersytecie Jagiellońskim pierwsza promocja na doktora medycyny europejskiego typu i w ten sposób znikł tytuł „wszech nauk lekarskich”, jako niemający obecnie uzasadnienia.

Obecnie zatem otrzymuje się w Polsce po ukończeniu studiów lekarskich dyplom lekarza, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej i równoznaczny z austriackim doktorem wszech nauk lekarskich, med. univ. doctor. Natomiast za prace naukowe otrzymuje się stopień doktora medycyny tak jak na Zachodzie Europy, który jest zatem tytułem naukowym a nie zawiera żadnych uprawnień zawodowych (to bowiem daje dyplom lekarza).

A zatem do wykonywania praktyki lekarskiej wymagany jest dyplom lekarza. Doktorem zaś medycyny mogą, ale nie muszą zostać, ci tylko lekarze, którzy są autorami jakichś prac naukowych. I taka właśnie promocja na doktora medycyny w znaczeniu europejskim odbyła się wczoraj — poraz pierwszy — w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Lekarze Emil Dintenfass i Artur Hulles, obaj rodem z Tarnowa, uzyskali wczoraj na U. J. stopień doktora medycyny.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

„HAMCHAKE LITSZUWA”: Zdaje się, że tak. Szczały — Biuro Palestyńskie.

ALFA BERGER: W Krakowie są sklepy filatelistyczne (ul. Florjańska, Sienna), gdzie się Pan dowie o cenach.

BAT KOHEJN: Jeśli listownie niemożliwe, to musi Pani przyjechać do Biura Palestyńskiego po szczegółowe informacje.

**NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT RECORD CRAVATES**

Specjalny skład krawatów

5140

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7  
Warszawa, Marszałkowska 137.

zmiany ustawy o spółdzielniach,

Rozporządzenia Ministrów:

Poz. 343 — Komunikacji z dnia 30 marca 1934 r., wydanej w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych w sprawie patentów statkowych.

Poz. 344 — Skarbu z dnia 21 kwietnia 1934 r. w sprawie znaczków stemplowych.

Poz. 345 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 kwietnia 1934 r. wydano w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Komunikacji w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1928 r. o taryfie opłat za badania zwierząt przywożonych z zagranicy.

# Odezwa

# „Akiby”

DO MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ!

Zmierzch liberalizmu, wytworzenie nowych form ustrojowych i gospodarczych zachwiały wszytkimi podstawiami żydowskiej egzystencji. Kryzys, nieznanym w dziejach kapitalizmu i niesłychany wzrost brutalnego, legalnego antysemityzmu, opartego o rasowe doktryny, wysunęły kwestję żydowską z nieznaną dotychczas ostrością i dowiodły niezbicie, że jedyną ostoją i ratunkiem dla żydostwa — JEST ODBUDOWA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNI.

Instrumentem walki o tę ideę — jest zbudowana przez Herzla Organizacja Sjonistyczna. Niestety wydarzenia, w niej ostatnio zachodzące, budzą niewiarę w jej siły i podkopują byt i materialne podstawy jej egzystencji. W chwili, gdy z pod nóg Żydów na całym świecie usuwa się grunt, gdy setki tysięcy cierpi skrajną nędzę, toczy sjonizm robak partyjnictwa, zrodzonego na gruncie obcych naszym warunkom doktryn, na gruncie niskich ambicji i ciasnych interesów frakcyj. Rozdar'a wewnętrznie, niezdołną jest do podjęcia zadań, jakie historia na nią nałożyła.

Bramy do naszej Ojczyzny zacieśniają się. Szykany i wrogie stanowisko angielskiego mandatarjusza sięgają zenitu. Stoimy przed niebezpieczeństwem zamknięcia nam bram ostatniej i jedynej nadziei.

Pod hasłem sanacji stosunków w sjonizmie.  
Pod hasłem walki z partyjnictwem.  
Pod hasłem walki z asymilantskimi doktrynami.  
Pod hasłem walki o sjonizm wszystkich — o jedną organizację — o kolaborację wszystkich klas dla jednej idei.  
Pod hasłem wzmocnienia dyscypliny i jedności organizacji,

stoi ogólny-sjonizm. — stoi „Akiba”,  
MŁODZI PRYJACIELE!

Kto z was chce — państwa żydowskiego w Palestynie.

Kto z was chce — silnej i jednej organizacji sjonistycznej.

Kto z was chce — likwidacji partyjnictwa i demoralizacji politycznej.

Kto z was chce — kolaboracji wszystkich klas w walce o żydowską Palestynę.

Kto z was chce — wychowania młodzieży w duchu narodowo żydowskim, opartym o historyczne wartości całego narodu.

Kto z was chce — godnej i stanowczej obrony interesów narodu.

Kto z was chce — osobiście współdziałać w realizacji sjonizmu.

Kto z was chce — walczyć na pierwszych szczeblach sjonizmu, osobiste swe losy związać z ideą — ten wstępuje w szeregi narodowej, niepartyjnej, ogólnosjonistycznej

organizacji młodzieży „Akiba”.

Sekretariat Naczelny A. H. H. „AKIBA”.

Kierownictwo A. H. H. „AKIBA” w Krakowie.

## Uroczyste zamknięcie „Tygodnia Młodzieży”

W niedzielę 13 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się na boisku Makkabi uroczyste raport wszystkich gniazd krakowskich „Akiby”, zwołany z okazji zamknięcia „Tygodnia Młodzieży”. Raport odbędzie się przy świetle reflektorów i ogni sztucznych oraz uzupełniony zostanie produkcjami chóru i koła dramatycznego „Akiby”.

Kierownictwo gniazd krakowskich zaprasza wszystkich Sympatyków, Rodziców oraz całą młodzież krakowską na tę uroczystość.

# Echa ze świata

## Charlie Chaplin znowu się ożenił

Prasa amerykańska donosi, że Charlie Chaplin ożenił się z młodą artystką filmową Pauliną Goddard, która gra główną rolę kobiecą w jego nowym filmie. Jest to dla prasy amerykańskiej sensacja nieślada, bo Charlie Chaplin, który w tych dniach ukończył 45-ty rok życia, był już dwa razy żonaty. Pierwszą jego żoną była artystka Mildred Harris, która na życzenie Chaplina zrezygnowała z kariery filmowej, by się zupełnie poświęcić mężowi. Chaplin ożenił się z nią w roku 1917. Małżeństwo nie było szczęśliwe, albowiem żona skarżyła się stale, że mąż ją zaniedbuje, a Chaplin zdradzał swą żonę z kochanką o wiele więcej niebezpieczną, bo ze — sztuką. Mildred Harris nie rozumiała genialnego artysty, który nie pracuje łatwo, lecz w trudzie znojnym i wśród mąk straszliwych urzeczywistnia swe wizje artystyczne. Doszło między małżonkami do rozwodu.

W kilka lat później poznał Chaplin piękną i słynną filmową Litę Grey, która była jego partnerką w „Gorączce złota”. Ale i to małżeństwo było nieszczęśliwe, a Lita Grey w przewrotnym i do pierwszej żony Mildred Harris, która naprawdę kochała Chaplina, ale nie chciała z niego zrezygnować na rzecz sztuki, wszczęła przeciwko genialnemu artyście skandaliczny proces rozwodowy. Charlie zgodził się zapłacić żonie za odzyskanie wolności tytułem odszkodowania 50.000 dolarów i każdym z dwójga dzieci po 100.000 dolarów. Perypetjami małżeńskimi był Chaplin psychicznie prawie wyczerpany i wrócił przed skandalem do Europy. Po kilku latach dopiero uspokoił się i mógł przystąpić do pracy nad „Światłem wielkiego miasta”.

A jednak ożenił się poraz trzeci...

## Tragedja Michała Munkaczy'ego


Proces o spadek po genialnym malarzu węgierskim Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy w Hadze ma obecnie rozstrzygnąć proces, który od lat kilkunastu toczył się przed sądami tak węgierskimi jak i francuskimi. Chodzi tu o proces spadkowy, prowadzony między spadkobiercami genialnego malarza węgierskiego Michała Munkaczy'ego. Proces wdrożyła przed 33 laty pani Pölzer, kuzynka Munkaczy'ego, przeciwko jego wdowie, której malarz zapisał cały swój majątek. Pani Pölzer utrzymuje, że testament, na podstawie któ-

rego wdowa malarza została generalną jego spadkobierczynią, jest nieważny, ponieważ Munkaczy, chory na paraliż postępowy, nie był przy zdrowych zmysłach i nie wiedział, co podpisuje. W pierwszym stadium procesu, toczącego się przed sądami węgierskimi, doszło do ugody, wedle której wdowa Munkaczy'ego wypłaciła jego krewnym sto tysięcy koron. Ugoda ta obejmowała tylko majątek malarza, znajdujący się na Węgrzech. Okazało się jednak, że Munkaczy miał duży majątek poza granicami Węgier, głównie we Francji i o ten majątek toczył się już proces przed sądami francuskimi.

Spadek Munkaczy'ego obejmował domy w Paryżu, Nicei i Lyonie, dobro w Szampani i galerję obrazów w Paryżu. Munkaczy sporządził zwykle kopję każdego obrazu sprzedanego, a kopje ten przedstawiające dużą wartość, przesyłał w posiadanie jego wdowy. Proces trwał aż do wybuchu wojny. Wówczas rząd francuski skonfiskował majątek Munkaczy'ego jako obywatela węgierskiego. Obecnie dzięki interwencji węgierskiego ministra spraw zagranicznych, na Trybunał Haski rozstrzygnąć o losach majątku.

Podczas procesu wyszły na jaw szczegóły, przed stawiając życie genialnego malarza jako piekło. Munkaczy w młodych swych latach był czeladnikiem stolarskim, a później został malarzem pokojowym, ale interesował się głównie sztuką plastyczną. Naprzód uczył się malarstwa w Budapeszcie, potem w Wiedniu w Akademii Sztuk Pięknych, a później w Monachium. Sławę światową zyskał w Paryżu, gdzie stale osiadł.

Tu ożenił się z baronową de Darcho, która rozwiodła się ze swym mężem. Baronowa wprowadziła go do salonów paryskich i uczyniła go najpopularniejszym malarzem Paryża. Najbardziej szanowane damy szczęśliwie były, że mogły się spotykać u malarza węgierskiego. Munkaczy kupił sobie pałac, który urządził z bajecznym przepychem. Przyjaciele jego wiedzieli, że malarz jest tylko więźniem w swym pałacu, musiał bowiem pracować dniami i nocami, by dostarczyć żonie pieniędzy. A żona jego przegrywała duże sumy na giełdzie i w karty. Doszło do tego że żona odseparowała go od całego świata. W owym okresie chorował już Munkaczy na paraliż, ale żona nie zważała na to i zmuszała go dalej do malowania. Ostatnie jego obrazy okazują już wyraźne symptomy choroby, a mówią nawet, że żona jego zatrudniała innych malarzy, którzy produkowali obrazy, pochodzące jakoby z pod ręki Munkaczy'ego. Z te-



**Wyalacze mogą się mylić, miliony jednak nie!**

To jest wydomaczeniem dla całego miliona na całym świecie używają codziennie pastę do zębów

**CHLORODONT**

czyszczące pięknie białe zęby.

**Chlorodont**

go też okresu pochodzi testament, mocą którego Munkaczy zapisał cały majątek swej żonie.

## Hrabia, którego ścigają sądownie cztery kobiety

W Paryżu toczy się obecnie przed sądem przysięgłych sensacyjna sprawa kryminalna, której bohaterem jest znany Don Juan paryski hr. Boulet-Colomb d'Haudesserre. Hrabia oskarżony jest że wyłudził od pewnej starszej lady 200.000 franków, przyrzekając jej małżeństwo. Hrabiego sprowadzono do sali sądowej z więzienia, gdzie odsiaduje karę za transakcje niebardzo uczciwą, chociaż niematrimonjalne. Po wódka jest panna Langert, która swej 50-ki absolutnie ukryć nie może. A broni jej znana adwokatka paryska Julietta Gunsberg. Hrabia poznał pannę Langert w miejscowości kąpielowej i szturmem zdobył jej sympatię, która udokumentowała się w tem, że hrabia otrzymał 200.000 franków, obiecując zato małżeństwo. Po powrocie do Paryża dowiedziała się panna narzeczona, że hrabia jest żonaty. Udała się natychmiast do żony, spodziewając się od niej otrzymać z powrotem pieniądze. Żona pieniędzy wprawdzie nie zapłaciła, ale zaintrygowała się pozamałżeńskim życiem swego męża i dowiedziała się, że hrabia miał nie tylko narzeczoną, ale i kochankę, której urządził mieszkanko. Obie panie, tj. żona i narzeczona udały się do kochanki, by ją przyciągnąć do koalicji przeciwko hrabiemu. Kochanka była tem odkryciem nocno zaskoczona i na swą rękę rozpoczęła poszukiwania, które doprowadziły do odkrycia jeszcze jednej kochanki. Teraz wszystkie cztery kobiety razem się połączyły i oddały sprawę adwokatce.

Przewodniczący podczas rozprawy z humorem oświadczył, że prawie wszyscy Paryżanie, wprawdzie nielegalnie, ale w praktyce są bigamistami. Cztery żony — to jednakowoż stanowczo już za dużo i dlatego przewodniczący zasądził hrabiego na rok więzienia.

## OSTATNIE NOWOŚCI LETNIE SKŁAD SUKNA B. SCRÖNBERG KRAKÓW GRODZKA 39

## MacDonald - samochwał

Onegdaj odbył się bankiet Królewskiej Akademii Sztuk w Londynie. Każdoroczną wystawę Akademii otwiera się mianowicie bankietem, w którym bierze udział książę Walji i członkowie rządu z premierem na czele. Tym razem nową uroczystą wygłosił Mac Donald, który przez dłuższy czas rozwodził się szeroko o swej polityce i rezultatach, jakie osiągnął jego rząd. Wtem nagle dał się słyszeć głos: „Czemu nie mówi nie o wystawie?” Na twarzach wszystkich zjawił się dyskretny uśmiech, a Mac Donald natychmiast zmienił temat i resztę mowy poświęcił już wystawie.

Okazało się, że człowiekiem, który premiera przywołał do porządku, był znany malarz angielski Stokes, który następnie oświadczył, że wyprowadziły go z równowagi samochwałby premiera, który zamiast mówić o sztuce, wygłosił dytyramb na swą własną cześć.

Książę Walji i wszyscy inni goście wśród śmiechów przyznali rację Stokesowi, a sam Mac Donald nie wziął mu za złe przywołania go do porządku.

NAD. WYD.

„BAMA”

(dwumiesięcznik poświęcony sztuce scenicznej).

Trzeci numer tego wytwornie wydawanego czasopisma hebrajskiego zawiera jak zawsze bardzo bogatą treść. Bronisław Huberman pisze o muzyce społecznej, Zalman Rubaszow zamieszcza obszerny artykuł o Ilabimie, prof. Oskar Kaufmann omawia plan budowy teatru Habima w Tel Awiwie, A. Juari zamieszcza bibliograficzne notatki o dramatach żydowskich w języku ladino, G. Hanoch kresli sylwetkę biograficzną wielkiej artystki „Habimy” Rowiny, Margot ogłasza feljeton o plantach Tel Awiwu. Numer zawiera poza tem liczne sprawozdania i recenzje teatralne, uwagi o reżyserji „Habimy” a także o budżecie Habimy. Numer, który jest zaopatrzony w liczne reprodukcje ze scen hebrajskich w szczególności z „Habimy”, zamyka obfita kronika z życia teatralnego. Adres: Chug Habima, Tel Awiw, P. O. B. 222.

## Znaczek Smetany



Z okazji 50-lecia śmierci znakomitego kompozytora czeskiego Smetany, przypadającej dzisiaj 12. maja br., poczta czechosłowacka wydała znaczek z jego podobizną.



SOBOTA, 12. MAJA.

Kraków (304,3) 7—8 Z Warszawy audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Z Warszawy: przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiad. bież., 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Z Warszawy: koncert zespołu salonnego Halny Adamskiej-Grossmanowej, w przerwach komunikaty, 15 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej, 15,20 Z Warszawy: recital śpiewaczy Cecylii Węgrzynowskiej, przy fort. prof. L. Urstein, 15,35 Kronika harcerska, 15,40 Ze Lwowa: audycja relig. dla chorych, 16,10 Z Warszawy: pogadanka „10 międzynarodowym daniu szpitalnictwa 12 maja“, 16,20 Z Warszawy: kurs średni jęz. francuskiego, 16,35 Z Warszawy: muzyka lekka. Wyk. ork. jazzowa teatru „Cyganerka“ 17,20 Z Warszawy: odczyt z cyklu dla maturzystów „Literatura polska“ pt.: „Zeromski“ wygł. prof. St. Adamczewski, 17,40 Z Warszawy: reportaż, 18 Nabożeństwo majowe, 10 Program na dzień następny, 19,05 „Co słychać w świecie“ w opr. dr. Jana Reguły, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Z Warszawy: recytacje poezji, 19,40 Z Warszawy: wiad. sport., 19,43 Wiad. sport. lok., 19,47 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20 Z Warszawy: koncert utworów Chopina w wyk. Józefa Smdowicza oraz ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 10,30 Z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. W. Frenkla, 20,45 Z Warszawy: koncert poświęcony utw. Fr. Smetany (w 50-tą rocznicę śmierci). Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Józef Turczyński (fort.), 22 Z Warszawy: chór Juranda, 22,20 Muzyka lekka z płyt, 23 Z Warszawy: wiad. meteorol. i polite, 23,05—24 Z Warszawy: muzyka taneczna z kaw. „Italia“.

Warszawa (1415) 7—13 p. Kraków, 15,05 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,20—19,05 p.

## Nożycami przez prasę

## Mały człowiek i olbrzym-państwo

W łódzkiej sanacyjnej „Republice“ zamieszcza p. Wład. Lud. Evert interesujący artykuł p. t. „Frontem do „małego człowieka““:

Fakt błahy i drobny.

A jednak fakt znamienity, olbrzymi w swym symbolizmie, wymowny.

W Bydgoszczy, pewnemu płatnikowi — szaremu, małemu człowiekowi z ulicy, wyznaczono podatek lokalowy w wysokości 5 zł. i 32 gr. kwartalnie. Wymiar podatku świadczy najlepiej i o skromności mieszkańca i o stanie finansowym naszego płatnika.

Lokator zapłacił ów podatek w dwóch ratach. Za pierwszy i drugi kwartał zapłacił dnia 10 września 1932 r. Za trzeci i czwarty kwartał 2 marca 1933 r. W jednym wypadku łączna suma wyniosła 11,38 zł., w drugim zaś 11,24 zł. Ale przy obliczaniu należności za pierwszy i drugi kwartał urządnik (wówczas ścigał jeszcze podatek lokalowy miejski urząd podatkowy) podał sumę podatku w 10,02 zł., a 1,06 zł. zaliczył na odsetki. Czyli na podatek policzył o 2 grosze za mało.

I oto nadszedł kwiecień r. 1934. U płatnika

zjawia się komornik z „zajęciem“ z powodu niezapłaconych dwóch groszy „zaległych“ plus kosztu „pomniejsza egzekucyjnego“ i zł 50 gr.

Powtarzam: można to traktować jako zabawny przejaw biurokracji, jako zwykłą omyłkę, jako kwiatek, formalistyki, jako curiosum „urzędowania“.

Można, ale nie należy. Bowiem cytowany faktik, jest podchwyconym przejawem miliona udręczeń, które spadają na małych ludzi — nie ze złej woli, bynajmniej, i nie „u nas jedynie“, a wszędzie niemal, jako wynik karygodnego zaniedbania plechy nad małym, bezsilnym człowiekiem, kontrahentem olbrzymiego państwa.

Niema życia zbiorowego bez organizacji. Każda organizacja ogranicza wolność i nakłada ciężary. Jest rzeczą jasną, że ciężary są nakładane, były, będą i być muszą. Rzecz w tem jednak, by nie nakładł je w sposób najniegodniejszy i najbrutalniejszy. Rzecz w tem, by usuwać te przeszkody i trudności, które bez szkody dla państwa, usunąć można.

## Szpotański contra Goering

Premjer pruski Herman Goering wydał właśnie książkę pt. „Aufbau einer Nation“, przeznaczoną głównie dla zagranicy (wyszła równocześnie po angielsku p. t. „Making of a Nation“). Na łamach „Kurjera Warszawskiego“ pisze o tej książce p. St. Szpotański.

„Żydzi i marksści — mówi Goering — od samego ukończenia wojny prowadzili Niemcy do niechybnej zguby i zgubiłoby je, gdyby nie hitlerizm. W ostatnich chwilach wojny wnieśli rozkład w armję, podburzili przeciwko wodzom, niszczyli wszelki autorytet, rozbiłi spoiwość wewnętrzną narodu, rzucając go walki klasę przeciw klasie“.

Żyd „pod-człowiek“ wszędzie jak grzyb trujący wyrastał z ziemi — mówi Goering.

Możnaby mu odpowiedzieć — odpowiada na to p. Szpotański — że podczas układów pokojowych, które nastąpiły po wojnie, Żydzi nie mieli wszędzie wyzyskiwali swoje wpływy na korzyść tego tak ich dziś nienawidzącego narodu. Wie o tem każdy, kto się choć zdaleka rzeczy tej dotknął. Historia może kiedyś udowodni, że jeżeli Niemcy nie zostały zupełnie powalone, to w niemałej mierze Żydom to zawdzięczają.

Kto więc ma rację: Goering czy Szpotański? Czy Żydzi „prowadzili Niemcy do zguby“, czy też „wyszli wszędzie wyzyskiwali swoje wpływy na korzyść tego tak ich dziś nienawidzącego narodu“? Zagadka do rozwiązania...

Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,15 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.“, 19,25—21 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 15 Wiadom. gospod. 15,05 p. Warszawa, 15,20—16,35 p. Kraków, 16,35 Skrzynka poczt. Clota Heli dla dzieci, 17,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Odczyt prof. Wilkosza, 19,25—20,30 p. Kraków, 20,30 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy, 20,45—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—13 p. Kraków, 15,05 Kom. Zw. Strzel., 15,10 p. Warszawa, 15,20—19 p. Kraków, 19 „Twórcy Lwów“ — feljet. dr. S. Kawyna, 19,12

Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 15,15 „Ubrania tworzą historję“ dr. Scheyer, 18 Recital skrzypcowy, 19,25 Muzyka lekka, 22,05 Koncert ork. symf. dyr. Holzer.

Paryż (1649) 20 „Mademoiselle Prudhomme“ — operetka F. Barlowa, 22,30 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 21 „Francesca da Rimini“ — tragedia Gabriella d' Annunzio, muz. R. Zandonai'ego. Praga (470,2) 19 „Libusza“ — opera Smetany.

## Lion Feuchtwanger

## RODZINA OPPENHEIM

Przedruk wzbroniony 55)

Marcin usiadł posłusznie.

— Pan zdaje sobie chyba sprawę — ciągnął Wels — że nazwisko Oppenheim i wszystko, co je przypomina, musi zniknąć. W nowych Niemczech nie ma miejsca na oppenheimowskie meble. Pan to rozumie?

— Oczywiście, panie Wels — odrzekł Marcin Oppenheim.

Marcin Oppenheim rozumiał to wszystko, czego sobie życzył pan Wels, żeby rozumiał. „Tak, panie Wels“ — „rozumie się, panie Wels“ — zjawiało się na jego ustach, a gdy pan Wels próbował dopitkować, Marcin się uśmiechał. Jedno tylko walczył — gdy pan Wels zażądał, aby główna firma znikła z Gertraudenstrasse, i aby centrala Niemieckich Mebli została przeniesiona tutaj do firmy Henryka Welsa, bardzo grzecznie poprosił Marcina o wyłączenie firmy głównej. Ten mały sklepik, którym zamierzał kierować osobiście, i tak nie będzie robił konkurencji potężnej organizacji Zjednoczonych Niemieckich Mebli.

— Pyszalku! — pomyślał Henryk Wels.

Rzecz jasna, Oppenheim miał słusznosc: dalsze prowadzenie interesu przy Gertraudenstrasse to nie inne, niż kosztowny kaprys, na który Marcin Oppenheim miał osobiście ochotę. Ale nawet na to nie chciał Wels przystać. Nastawał despotycznie, a Marcin, aczkolwiek grzecznie, nie ustępował. Skromnie wysunął argument, który powinien był przemówić do Welsa.

Jeśli zostanie jeden choćby magazyn Oppenheimów — przekładał mu Marcin — to ta cała transza-

cja nie będzie wyglądała na jakąś wymuszoną, na uskuteczaloną pod naciskiem. Po wielu debatach stanęło na tem, że główna firma będą prowadzić prywatnie Marcin i Gustaw aż do dnia pierwszego stycznia, a później albo zostanie zlikwidowana, albo wcielona w skład „Niemieckich Mebli“.

— Jasne, Oppenheim? — spytał Wels.

— Oczywiście, panie Wels — odpowiedział Marcin.

Zagłębił się w detale. Trzeba było uregulować skomplikowane zagadnienie, w jakim stopniu Oppenheimowie będą uczestniczyli w kierownictwie i w finansowych wynikach nowego towarzystwa. Marcin poczuł z głębokim wewnętrznym zadowoleniem, że teraz jest dobrze dysponowany. Wynajdywał nowe, coraz szczęśliwsze rozwiązania poszczególnych zagadnień, o wiele trzeźwiejsze, niż mądre wskazówki, podsunęte mu przez profesora Muehlheima, Henryk Wels wyłaskawał się na pańskie wymagania natury reprezentacyjnej i nie miał już siły, aby się orjentować w haczykach i zasadzkach zawitych propozycji Marcina. Z głupią lekkomyślnością przystawał na koncesje.

Po omówieniu szczegółów natury finansowej i administracyjnej Wels znów powrócił do poprzedniej postawy. Przez tyle lat dał mu się ten Marcin Oppenheim nalykać wszelkiej goryczy — nisch teraz zato poczuje, że Henryk Wels jest górą, że go trzyma w garści.

— „Kto kupuje u Oppenheimów, ten kupuje dobrze i tanio“ — sztychł. — Ze „tanio“, to prawda.

„Niemieckie Meble“ już będą baczyły, żeby i „dobrze“. Wasza tandeta — dorzucił naraz ostro, grubiańsko, — musi raz na zawsze zniknąć z fabryki Nowe Niemcy nie ścierpią tego „tyneł“, żeby się trzymał waszego żargonu. Będziemy sprzedawać drożej, ale zato towar solidniejszy.

— Glupiec, idjota, dureń, brzoździej mundur — kłął w myśl Marcin Oppenheim.

A nagłos powiedział:

— Oczywiście, panie Wels.

Gdy Marcin wyszedł, Henryk Wels siedział jeszcze długą chwilę. Machinalnie dotykał gwiazdek i sznurków na swoim mundurze. Był zadowolony ze siebie. Pokazał, co umie temu zarozumiałemu pyszałkowi. Jak to przyjemnie powalić przeciwnika, postawić mu stopę na karku! Długo musiał czekać, aż do progu starości musiał czekać na tę chwilę, ale dość miał jeszcze w sobie wigoru, aby rozkoszować się triumfem. Teraz jest tak, jak być powinno. Teraz dopiero nabraly sensu gwiazdki i sznurki na jego mundurze. Teraz dopiero zajęli właściwe miejsce prawdziwi panowie, a parwenjusze kłękają przed nimi i słuchają praw, które tamci im dyktują. Jakim grzecznym umie być Marcin Oppenheim! „Tak, panie Wels, oczywiście, panie Wels!“ Cichy, skromny, uprzejmy dźwięk tych słów będzie mu pociechą jeszcze na śmiertelnym łożu. Przypominał sobie ową scenę przy Gertraudenstrasse, gdy Marcin Oppenheim tak go upokorzył. „Żeby się tylko nie przerachowali ci panowie“ — pomyślał wtedy, w windzie. Pamiętał dokładnie, jak ta winda wygląda, pamiętał, że lit-boy dziwił się, patrząc na jego zachmurzoną twarz. No, i przerachowali ci się panowie, teraz pan Wels już nie był nachmurzony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Marsz. Piłsudski wybora do Rady m. Wilna

Z Wilna donoszą: W myśl nowej ordynacji wyborczej prawo głosowania do Rady miejskiej przysługuje również obywatelom honorowym, nie zależnie od tego gdzie zamieszkują. Obywatelom honorowym Wilna jest Marszałek Piłsudski oraz generałowie: Zeligowski, Rydz- Smigły i Szeptycki. Z tego powodu Marszałek Piłsudski zostanie wciągnięty na listę głosujących na pierwszym miejscu w pierwszym obwodzie, pierwszym okręgu Bezpośrednio po nim umieszczone zostaną nazwiska generałów Zeligowskiego, Rydza- Smigłego i Szeptyckiego.

## Szwedzi chcą elektryfikować kolej Kraków—Zakopane

W Warszawie bawili przedstawiciele szwedzkiego konsorcjum, które interesuje się elektryfikacją linii kolejowej Kraków—Zakopane. Odbyli w Warszawie rozmowy z przedstawicielami władz kolejowych i dokonali objazdu linii z Krakowa do Zakopanego.

Zelektryfikowanie linii Kraków-Zakopane skróciłoby znacznie podróż w Tatry.

Delegaci szwedzcy odjechali już do Sztokholmu.

Unas oczekują propozycji szwedzkiej w sprawie elektryfikacji tej linii. Poza linią do Zakopanego wchodzi w rachubę jeszcze inne linie kolejowe w Polsce.

## Dar Żydówki dla miasta Bydgoszczy

Przed kilkoma laty obywatelka amerykańska Żydówka Lena Kohn z Chicago zapisała sumę 40000 dolarów magistratowi w Bydgoszczy. Do daru załączony był warunek, że część tej sumy ma zostać przeznaczona na instytucje żydowskie.

Dotychczasowa owadka włączyła w magistracie bydgoskim nie chciała przyjąć darowizny, ze względu na warunek. Ostatnio dopiero, pod wpływem ciężkiego kryzysu, przeżywanego przez gospodarkę miejską w Bydgoszczy magistrat postanowił skorzystać z darowizny Żydówki amerykańskiej. Magistrat m. Bydgoszczy zwrócił się w tej sprawie do Min. Spraw Zagran. z prośbą o pomoc przy zrealizowaniu daru 10900 dolarów.

## Bramy w Warszawie będą otwarte do 11-tej

W komisariacie rządu m. Warszawy odbyła się konferencja w sprawie otwarcia bram oraz systemu wynagradzania dozorców za to usługi. Przedstawicielom związków dozorców oświadczono, że jest życzeniem władz, aby bramy w porze letniej były zamykane dopiero o godzinie 11 w nocy.

Należałoby oczekiwać podobnego zarządzenia także w Krakowie

## Nie szarańcza, lecz wazki

Ostatnio ukazały się w prasie wiadomości, naderchodzące z różnych okolic Polski o masowym ukazaniu się „szarańczy”. Po bliższym zbadaniu okazało się, że nie są to szarańcze, tylko pewien rodzaj wazek. Są one dla rolników i ogrodników bardzo pożyteczne, zjadają bowiem masowo małe szkodliwe owady, które niejednokrotnie wyrządzają wielkie szkody w plodach rolniczych. Pojawienie się masowo wazek tłumaczone jest nagłym i szybkim przeobrażeniem się tych owadów w larw w doskonałą już formę, z powodu wysychania stawów i wielkiego gorąca.

Szarańcze niezwykle rzadko nawiedziły ziemię Polski, pojawienie się zaś tych owadów obecnie jest niemożliwym, gdyż o tej porze nie nastąpiło jeszcze ich przeobrażenia. Szarańcza okazałaby się mogła dopiero w miesiącu wrześniu.

## Nieparlamentarna rozmowa dłużniczki z artystą

Sąd grodzki w Białymstoku rozprawy przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakej Dory G., oskarżonej o dotkliwą poturhowanie popularnego w Białymstoku artysty scen żydowskich Grynhausa. Grynhaus przyszedł przed paru miesiącami do oskarżonej, domagając się uregulowania długu pieniężnego. W czasie rozmowy przyszło do ostrej wymiany zdań. W pewnej chwili p. Dora rzuciła w artystę talerzem, raniąc go dotkliwie w głowę i szyję. Na skutek tego ciosu p. Grynhaus przez dłuższy czas po wypadku nie mógł wstąpić do toalety.

Na żądanie stron, sprawa rozpatrywana była

przy drzwiach zamkniętych. Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Dorę G. na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania ary o. p. na zapłacenie p. Grynhausowi odszkodowania za leczenie w wysokości 150 zł.

## OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

### Kronika bielsko-biała

**W. ZABOTYŃSKI W BIELSKU.** W ub. wtorek przemawiał w przepelnionej sali hotelu „Pod Czar nym Orłem” w Białej, przywódca sjonistów-rewizjonistów Wł. Zabotyński. Pierwsza połowa zebrania miała przebieg spokojny. W drugiej części jednak Zabotyński zaatakował wszystkie stronnictwa sjonistyczne, nie pomijając i „Mizrachi”, wskutek czego doszło do licznych incydentów i a sali.

**WALNE ZEBRANIE STOW. „TARBUT”** odbyło się onegdaj w obecności licznych członków w kasynie sjonistycznym w Bielsku. Z sprawozdania wynika, iż praca Tarbutu w ciągu ostatniego roku nie stała na odpowiednio wysokim poziomie, wobec czego potrzebna jest reorganizacja, a to przez aktywizację nowych ludzi, przede wszystkim zaś przez przyciągnięcie młodzieży. Po ożywionej dyskusji wybrano nowy wydział: tow. Dr. Berkowicz, Dr. Hake, Dr. Zipper, Braff, inż. Wulkan, Keller. W skład wydziału wejdą ponadto przedstawiciele poszczególnych organizacji sjonistycznych, jakoteż organizacji młodzieży.

### Kronika tarnowska

**DZIESIĘCIOLECIE GORDONJI.** Organizacja młodzieży „Gordonja” obchodziła uroczystości jubileusz dziesięciolecia istnienia i rozwoju ruchu światowego Gordonji. Uroczystość ta połączona była ze zjazdem galii tarnowskiego jakoteż z poświęceniem sztandaru organizacji miejscowej. Uroczystości rozpoczęły się w piątek otwarciem zjazdu. W niedzielę nastąpiło poświęcenie sztandaru przez członka rady światowej S. Pacanowskiego. Na boisku ZTGS. Samson zebrała się młodzież zgrupowana w org. Gordonja, Haszomer, Hechaluc, Hanoar, Wizo i Samson. Przy licznych udziałach gości i reprezentantów wszystkich organizacji sjonistycznych nastąpiło poświęcenie sztandaru. Muzyka odegrała Techzaknę, Jeszcze Polska i Hatikwę. Imieniem Samsonu zabrał głos tow. dr. Menderer, następnie przemówił z ramienia rady swia-

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóleci przy wypróżnieniu. — Zalecana przez lekarzy.

towej Gordonji tow. Pacanowski. Po uroczystości wbijania gwoździ nastąpiła defilada wszystkich organizacji. Po południu odbył się dalszy ciąg zjazdu z ideologicznym referatem Pacanowskiego. Wieczorem odbyła się akademja z udziałem tow. dr. Katza, dr. Spirya i S. Pacanowskiego.

**ZE SPRAW SZKOLNYCH.** Zgodnie z zarządzeniem Kuratorium międzyszkolna komisja dyrektorów szkół średnich uchwaliła regulamin stancji uczniowskich, który ma obowiązywać w najbliższym roku szkolnym.

**POSTRZELENIE SĄSIADA.** W Grórniku pod Tarnowem doszło podczas zwózki drzewa do sprzeczki między dwoma zawziętymi wrogami Janem Brylą i Andrzejem Jakubowskim. W czasie kłótni wydobyl Bryla nagle rewolwer i strzelił w Jakubowskiego. Kula utkwila mu w brzuchu. Ciężko rannego Jakubowskiego opatrzone na miejscu i odwieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie walczy ze śmiercią. Brylę aresztowano.

**SMIERTELNA SPRZECZKA.** Krwawy dramat rozegrał się w Jastrzębie k. Tarnowa między Stanisławem Wojcikiem a Wojciechem Kolodziejem. Z blachy przyczyn doszło do sprzeczki. W uniesieniu uderzył Kolodziej dwukrotnie Wójcika łopata w głowę. Wójcik runął na ziemię, zalewając się krwią i wkrótce potem zmarł. Kolodziej bił nazajutrz jednak dręczony wyrzutami sumienia sam zgłosił się u sędziego, oddając się w ręce sprawiedliwości.

### Z DĄBROWY KOŁO TARNOWA.

Lokalny Komitet Ezry Chalucowej w Dąbrowie przeprowadził „Tydzień Chalucowy”, oraz zbiórki, która dała dobre wyniki.

W żydowskiej bibliotece przeprowadzono wybory Wydziału, prezesem wybrany został p. Dr. Jakob Leiner.

Dnia 3 maja br. odbyło się w głównej Synagodze uroczyste nabożeństwo przy udziale licznie zgromadzonej publiczności, oraz przedstawicieli Władz. Kazanie wygłosił syn tutejszego rabina p. Abraham Weidenfeld.

## Dlaczego przyznano tak mało certyfikatów?

Jak się obecnie okazuje, liczba przyznanych certyfikatów emigracyjnych do Palestyny w okresie kwiecień—wrzesień 1934 wynosi 6.400. Z tej cyfry 800 zatrzymuje rząd palestyński dla turystów, którzy pozostali w kraju bez zezwolenia, a 5.600 oddaje rząd do dyspozycji Agencji Żydowskiej. Z tej kwoty należy odliczyć 1.350 certyfikatów, która otrzymała Egzekutywa Agencji Żydowskiej przed miesiącem jako zadatek. W ten sposób faktycznie rząd palestyński przydzielił Egzekutywie tylko 4.250 certyfikatów. Certyfikaty te zostaną przydzielone w trzech lub czterech ratach.

Korespondent „Hajntu” donosi z Palestyny o wypadkach, które wyprzedziły przyznanie takiej liczby certyfikatów. Tym razem badania nad pojemnością kraju zostały przeprowadzone wspólnie z rządem palestyńskim. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej i przedstawiciel rządu palestyńskiego

zbadali wspólnie wiele gałęzi produkcji żydowskiej. W rezultacie tego badania Egzekutywa Agencji Żydowskiej przedłożyła postulat przyznania jej ponad 20 tysięcy certyfikatów. Urzędnik, który brał udział z ramienia rządu w badaniu pojemności kraju, doszedł do przekonania, że należy przyznać Agencji Żydowskiej 12 tysięcy certyfikatów. Warto zaznaczyć, że urzędnikiem tym był Arab-chrześcijań. Oficjalnie rząd przedłożył Radzie wykonawczej złożonej z najwyższych urzędników rządu palestyńskiego projekt przyznania na najbliższe półrocze 9 tysięcy certyfikatów. W końcu atoli przyznano zaledwie 5.600. Nie jest to cyfra przypadkowa, wyraża ona tendencje rządu palestyńskiego, który chce utrzymać emigrację żydowską w pewnej ściśle unormowanej granicy. Przyznanie tak znikomej liczby certyfikatów wywołało zrozumiałe rozgoryczenie w Palestynie.

## Posel Lieberman wyjeżdża do Palestyny

Poalesjonistyczny „Dus Wort” ogłasza wywiad z przywódcą P. P. S., drem Hermanem Liebermanem, przebywającym obecnie, jak wiadomo, w Paryżu. Dr. Lieberman udzielił wywiadu znanemu dziennikarzowi żydowskiemu i jednemu z członków Poale Sjonu M. Jarblumowi. Treścią wywiadu są przeważnie sprawy socjalistyczne. W odpowiedzi za jedno z pytań oświadczył dr. Lieberman:

„Jeśli tylko będzie możliwe, będę trochę podróżował. Być może, że wyjadę do Palestyny zobaczyć, co tam słychać. Byłem już przed kilku la-

ty w Palestynie i odniosłem naprawdę dodatnie wrażenie. Widziałem ludzi pracujących, budujących, tworzących, ludzi, którzy mają ideał a przytem dobrych socjalistów. I jakkolwiek nie jestem sjonistą, to jednak cieszyłem się, widząc młodych robotników i budowniczych. Jeśli tylko będą miał możliwość, pojedę tam jeszcze raz. Za pierwszym razem byłem tam prawie incognito, tym razem będę więcej obserwował i ludzi i rzeczy. Przedewszystkiem zaś chcę oglądnąć organizacje i instytucje robotnicze i zetknąć się z towarzyszymi socjalistycznymi”.

Staraniem Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie odbędzie się **jutro w niedzielę na boisku Ż. K. S. „Makkabi” (ul. Kołetek)**

# REWJA GIMNASTYCZNO-SPORTOWA z okazji Dnia Sportu Żydowskiego

z udziałem członków Organizacji Młodzieży „Akiba” i „Haszomo” „Nacair” oraz sekcji motocyklistów i rowerzystów ZKS. „Makkabi”  
Początek Rewji o godzinie 3-ciej popołudni. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

Naszemu Kochanemu Panu DANIELOWI SONNENSCHINOWI, oraz Szan. Rodzicie z powodu śmierci nieodżałowanej Małżonki, słowa głębokiego i szczerego współczucia przesyła

5678kr PERSONAL FIRMY H. LICHTIG



M A J



Wschód słońca  
3 m. 43

Zachód słońca  
18 m. 58

S O B O T A

27 Ijar 5694

## Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej

Jutro w niedzielę odbędzie się posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie — Mgr. J. Salpeter.
- 2) Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Jerozolimie — Dr. Ignacy Schwarzbart.
- 3) Sytuacja w Światowym Związku Ogólnych Sjonistów po ostatnim posiedzeniu A. C. — Dr. Ignacy Schwarzbart.

Początek punkt. o godz. 10-tej przedpoł w sali Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie (ul. Przemyska 3).

W obradach uczestniczyć mogą wyłącznie wybrani przez Konferencję Krajową członkowie Rady Partyjnej.

## Rokowania polsko-niemieckie w Krakowie

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie rokowania polsko-niemieckie w sprawie małego ruchu granicznego. Obrady toczą się w sali radnej na Ratuszu.

Z ramienia Niemiec przybyli: pełnomocnik rządu niemieckiego minister dr Paweł Eckardt, radca ministerstwa skarbu dr Otto Michaelis, oraz radca ministerstwa spraw wewnętrznych dr Bernard Koerner. Przewodniczącym delegacji polskiej jest komisarz rządu dla likwidacji spraw granicznych polsko-niemieckich inż. Bernard Zakrzewski, jako członkowie: z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Emil Zbigniew Sankowski, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Michał Czudowski, inspektor straży granicznej p. Jan Zięba i dyrektor cel p. Stefan Radwański.

Członkowie obu delegacji złożyli wczoraj wizyty p. wojewodzie drowi Kwaśniewskiemu.

## Em-Pe-Film przed sądem

(rg) W dniu wczorajszym rozpoczął się w sądzie krakowskim głośny proces, przeciw aranzierom afery filmowej, znanej pod nazwą Em-Pe-Filmu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jan Czesław Sikorowicz (lat 44) z Przemysła, dr. Żeliszewski i Zdzisław Grotowski (lat 52) z Rawy Ruskiej i Kazimierz Henryk Piekło-Pielński (lat 31) z Krakowa. Dalsi dwaj oskarżeni Józef Jan Artur Horwath ze Stanisławowa i Antoni Podkówka ze Stojanowa pow. Radziechów, nie przybyli na rozprawę.

Na wniosek prokuratora trybnał postanowił sprawę oskarżonych, nieobecnych na rozprawie, wyłączyć, oraz wydać nakaz aresztowania osk. Podkówki. Horwath natomiast zbiegł jeszcze w roku ubiegłym i dotychczas nie został przytrzymany.

## Kryzys gospodarczy a eksmisja z mieszkania

Lokator zalegał z konornem za 2 miesiące. Sąd grodzki w Warszawie na skargę właściciela domu nakazał eksmisję, lecz sąd okręgowy na odwołanie lokatora eksmisję uchylił, wychodząc z założenia, że aczkolwiek w chwili wytoczenia powództwa lokator zalegał z zapłatą 2 rat miesięcznych, które uregulował dopiero po wytoczeniu powództwa, to jednak wobec ogólnego kryzysu gospodarczego chwilowe i jednorazowe zaleganie z zapłatą winno być usprawiedliwione.

Na skargę kasacyjną właściciela domu Sąd Najwyższy orzekł co następuje: Ogólny kryzys gospodarczy sam przez się nie jest okolicznością

dostatecznie usprawiedliwiająca zaleganie z zapłatą komornego. Koniecznym jest po temu ustalenie szczególnych przyczyn, dla których lokator z uwagi na swe indywidualne położenie, nie był istotnie w możności uiszczenia komornego w terminie. W danym wypadku wniosek sądu okręgowego jest tembardziej niesłuszny, że lokator na kryzys nie powoływał się i nie udowodnił, by kryzysem tym został szczególnie dotknięty. Z tego powodu wyrok sądu okręgowego Sąd Najwyższy uchylił i przekazał sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów. (Wyrok Sądu Najwyższego Nr. IC 168/32).

## Zmiana rozkładu jazdy w nocy prześciov e z 14 na 15 bm

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: O północy z 14 na 15 maja br. wchodzi w życie na wszystkich liniach PKP. nowy rozkład jazdy Nocy tej odjadą z Krakowa następujące pociągi wedle zmienionego rozkładu:

1) Pociąg mieszany Nr. 62 Kraków—Warszawa przez Strzemieszycę—Radom—Dęblin odejście już o godz. 22'35, a nie o godzinie 22'55.

2) Pociąg osobowy Nr. 14 Kraków—Warszawa odejście już o godzinie 22'45, a nie o godzinie 23'10.

3) Pociąg osob. Nr. 12 Tarnów—Warsz. przybywający do Krakowa o godzinie 21'05 będzie w Krakowie rozwiązany i odejście z Krakowa do Warszawy dopiero dnia 15 maja o godzinie 0'45 wedle nowego rozkładu jazdy.

4) Pociąg pospieszny Nr. 203 Wiedeń—Praga—Lwów—Bukareszt, przybywający do Krakowa o godzinie 0'38 dna 15 maja, będzie w Krakowie rozwiązany. Dalszego połączenia w kierunku Lwowa—Bukaresztu nie będzie.

5) Pociąg osobowy Nr. 611 Kraków—Krynica i Kraków—Stryj odejście z Krakowa w nocy 14 na 15 maja o godzinie 23'20.

6) Pociąg osobowy Nr. 29 Kraków—Lwów odejście z Krakowa dopiero 15 maja o godzinie 0'15 wedle nowego rozkładu jazdy.

7) Pociąg mieszany Nr. 563 Kraków—Zakopane odejście z Krakowa po raz pierwszy dnia 14 maja o godzinie 23'00.

8) Pociąg osobowy Nr. 531 Kraków—Zakopane odejście z Krakowa dnia 15 maja dopiero o godzinie 0'45 wedle nowego rozkładu jazdy.

Pozatem pociąg mieszany Nr. 858 A z Wieliczki do Bieżanowa odejście z Wieliczki dnia 14 maja o godzinie 23'20, a nie o godzinie 23'30 i uzyska w Bieżanowie połączenie do pociągu Nr. 611 w kierunku Tarnowa.

Zo względu na zmiany, jakie zachodzą między obecnie ważnym a wchodzącym w życie rozkładem jazdy, należy liczyć się tej nocy z ewentualnymi opóźnieniami pociągów pasażerskich.

Jest wskazane, aby osoby, zamierzające wyjechać tej nocy, poinformowały się w stacjach wyjazdu o godzinie odejścia pociągu.

## Skasowanie 4-tej klasy na kolejach

W dniu 15 maja przestaną kursować na kolejach polskich wagony czwartej klasy. W ten sposób przyjęty będzie powszechnie system 3-klasowy i zmiesiona zostanie zachowana od czasów niemieckich komunikacja nielastująca już zresztą oddawna w samych Niemczech.

## PRZEPROWADZKI najtaniej Dom sped. SZANBOTA, Kraków, Rynek 32

Po odebraniu generaljów od oskarżonych, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Z kolei rozpoczęło się przesłuchanie osk. Sikorowicza. Na wstępie swych zeznań Sikorowicz podaje, iż był buchalterem, poczem został dyrektorem operetki, następnie kierował działem ogłoszeń w kilku piśmiech. Oskarżony wypiera się winy.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Solecki, wotują s. s. o. dr. Stubr i dr. Rząca, oskarża prok. dr. Przytułski, bronią adw. dr. Augustynek, dr. Pleszowski i dr. Bertold Rappaport.

## Nowe znaczki stemplowe

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, ogłoszonego w ostatnim Nr. Dziennika Ustaw znaczki stemplowe wartości 20 zł i 5 gr. z roku 1921 jak również znaczki wartości 20 zł, 10 zł, 25 gr. 20 gr i z roku 1932 mogą być używane tylko do dnia 15 lipca 1934 roku włącznie. Znaczki takie nieużyte celem uiszczenia opłaty stemplowej zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu w czasie od 1 do 31 lipca br.

## Proces komunistyczny

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczył się wczoraj w dalszym ciągu proces o mord polityczny pod Chrzanowem. Przez salę rozpraw przewinęła się seria świadków, przeważnie krewnych głównego oskarżonego Dulowskiego, którzy zeznawali w jakich okolicznościach widzieli go krytycznego dnia.

Ważne znaczenie dla sprawy będzie miał dzień

dzisiejszy. Zeznawać bowiem będzie komisarz pp. Klimek, który prowadził dochodzenia w tej sprawie i wobec którego Dulowski przyznał się do popełnienia zabójstwa.

## Niedoszła tragedia miłosna na Rynku krakowskim

(rg) W dniu 21 stycznia b. r. doszło na Rynku krakowskim do małego zajścia, które omal nie zakończyło się krwawym epilogiem. Oto kiedy linją A—B przechodziła młoda kobieta w towarzystwie mężczyzny, zbliżył się do nich nagle jeden z przechodniów i sięgnawszy szybkim ruchem do kieszeni, dobył rewolweru. Ruch ten nie uszedł jednak uwagi obecnych, niedoszłego napastnika obezwładniono, a policja spisała protokół.

W dniu wczorajszym zasiadł w sądzie krakowskim na ławie oskarżonych Rudolf Stuligłowa (lat 29), szofer z Krakowa, oskarżony o usiłowane zabójstwo swej narzeczonej, Janiny Baberówny. — Akt oskarżenia zarzucał Stuligłowie, iż zazdrośny o swą narzeczoną, która ukazywała się w towarzystwie innych mężczyzn, będąc w stanie podchmielonym, usiłował ją zastrzelić.

Oskarżony tłumaczył się na wczorajszej rozprawie, iż nie miał zamiaru strzelać do narzeczonej, a jedynie rozżalony z powodu jej postępowania postanowił odebrać sobie życie, widząc ją w towarzystwie innego mężczyzny. Baberówna nie jawiła się na rozprawie, odczytano jedynie jej zeznanie.

Sąd wydał wiarę zeznaniom oskarżonego i wydał wyrok u niewinniający go. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Piłarski, wotowali s. o. dr. Reisdorf i s. o. dr. Bobilewicz, oskarżał prokurator dr. Jarociński, bronił adw. dr. Pleszowski.

# Dr. FELIKS GUTMANN

przeniósł kancelarię adwokacką  
do Warszawy ul. Mokotowska 24  
TELEFON 8-65-37 5708kr

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Redo — Felicjanek 6, tel. 182-57, dr. Schönberg — Dietla 97, tel. 182-57, dr. Sokolowski — Starowisna 62, tel. 142-04, dr. Statter — Karmielka 46, tel. 117-66.

— **DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK:** ul. Brodzka 22, plac Miłkiewicza 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **PROGRAM JUTRZEJSZEJ REWJI GIMNASTYCZNO-SPORTOWEJ** na boisku „Makkabi“:

1) Godz. 2:30 Defilada gimnastyków i sportowców z sali gimn. Żyd. Tw. Gimn. ulicami Krakowska, Józ. Dietla, Sebastjana, Gerudy na boisko „Makkabi“, ul. Kołetek.

2) Godz. 3-cia: Ćwiczenia gimnastyczne pań i panów; a) wolne, b) na koniu, c) na koźle, d) na poręczach, e) tańce rytmiczne dzieci.

3) Pokaz jazdy sekcji kolarskiej ZKS „Makkabi“: a) na motocyklach i rowerach  
Początek ćwiczeń punkt o godz. 3-ciej.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci bl. p. Matki Pani Schnurowej składa tą drogą

Personal Krakowskiej Spółdzielczej Kasy Dyskontowej.  
8857

## DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

DZIŚ KONCERT HAZAMIRU.

Dziś w sali Bolońskiego Rynek Gł. 84 koncert Chóru Męskiego Hazamir pod batutą prof. B. Sperbera. Program koncertu złożony jest z wybranych najcenniejszych utworów z bogatego repertuaru chóru.

Chór Hazamir znany jest chwaląco ze szeregu swych występów tak w Krakowie, jak i na prowincji i cieszy się wielkim uznaniem nie tylko fachowej krytyki muzycznej, ale również szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Chór Hazamir występuje w tym sezonie poraz ostatni.

— **PORADNIA EUGENICZNA I SEKSUOLOGICZNA** Pańska 7, udziela porad przedślubnych, małżeńskich, wszelkich wyjaśnień z zakresu życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń. Poradnia czynna dla mężczyzn w środy od godz. 6-tej do 8-mej, dla kobiet w czwartek godz. 6-ta do 8-mej wieczór.

— **PORADNIA GWIADOMEGO IACIERZYŃSTWA** (Pańska 7), udziela porad lekarskich niezamężnym kobietom we wtorki i czwartki od godz. 6-tej do 8-mej wieczór, w piątki od 10-tej do 12-tej przedpoł.



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 5. 1934. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chybie 26.  
Papiery procentowe: 4-proc. Prem. 1/2 dolara 53.75.

Zobranie giełdowe przeszło pod zarządek niejednolitej. Zwykowały akcje Banku Polskiego w placeniu 88 i 3-proc. Poz. łowiana 45 przy większym zapotrzebowaniu. Zieleniwski 6.75, w placeniu w towarze 70 jednakowoż bez notowania. Do transakcyj doszło Chybień i z papierów procentowych 3-proc. Poż. budowlaną po kursach ustalonych bez zmiany. Obroty małe.

Na pogiełdalu sytuacja podobna. 7-proc. Poż. stabilizacyjna w zaofiarowaniu po kursie dol. 68.75 nieco słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.  
Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Uspokojenie spokojne. Popyt stosunkowo niewielki przy dostatecznej ilości zaofiarowanego materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 5.23—5.26, czek banku 5.24—5.27. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.23, grubsze 5.24. Z innych walut funt szterling 26.95—27.15, frank szwajcarski 171.25—171.75, marka niemiecka gotówka 203.50—205.50, wypłata 203.50—209, korona czeska gotówka 21.60—21.90.

„ATLANTIC“ Stradom 15  
Dziś najweselejszy film sezonu

# MAURICE CHEVALIER i malenki 8-miesięczny Baby Le Roy

**ROZKOSZNE KŁOPOTY** czarujące widowisko olbrzymiego przepychu, pikanterji i pełne bajecznego humoru i zabawy perypetji  
Nadprogram wspaniałe uzupełnienia. Peranki w sobotę o godz. 2:45 pop., w niedzielę o godz. 10 i 12 przedp.  
Szerlok Holmes i Moje marzenie to ty z Liljaną Harvey. — Ceny miejsc 49 i 80 groszy.

## Dzień sportu żydowskiego w Krakowie

Dorocznym zwyczajem proklamuje Wszechświatowy Związek Makkabi w Warszawie w okresie Lag-Beomeru Dzień Sportu Żydowskiego, jako masową demonstrację regeneracji fizycznej młodzieży żydowskiej, połączonej z pokazami dorobku gimnastyczno-sportowego odnośnych żydowskich stowarzyszeń. Impreza ta ma być sprawdzianem, jak szeroko i głęboko idea odrodzenia fizycznego żydostwa zapuściła korzenie w masach żydowskich.

Niestety nie we wszystkich okręgach i nie wszystkie towarzystwa zrozumiały doniosłość tej imprezy propagandowej. Cały szereg zorganizowanych i aktywnie pracujących gimnastycznych i sportowych klubów żydowskich nie wykazuje akcesu w tym dniu sportu żydowskiego. Natomiast radosnym objawem jest udział szeregu potężnych organizacji młodzieży narodowo-żydowskiej, które w zrozumieniu programu przygotowania młodzieży naszej do emigracji palestyńskiej, pragną jej dać niezbędną podstawę fizycznego wzmocnienia zapomocą ćwiczeń cielesnych.

W Krakowie inicjatywę do zorganizowania poraz pierwszy powyższego Dnia Sportu Żydowskiego, który odbędzie się w dniu jutrzejszym (program ogłaszamy osobno) dało tutejsze Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne. Przypuszczając należy, że cała uświadomiona narodowo młodzież żydowska, tak zorganizowana w towarzystwach i klubach, jakoteż i w organizacjach młodzieży „Akiba“ i „Haszomer Haca“i, zrozumie doniosłość tej manifestacji i weźmie w niej udział, dając dowód zrozumienia akcji propagandowej dla umasowienia i upowszechnienia dążeń do regeneracji fizycznej żydostwa.

Dzień Sportu Żydowskiego zgromadzi więc niechybnie setki młodzieży żydowskiej, a potężna rewja gimnastyczno-sportowa na boisku Makkabi i defilada po ulicach dzielnicy żydowskiej będą apelem do społeczeństwa żydowskiego o poparcie dążeń i działalności Żyd. Tow. gimn. które na ulicę żydowską wniosło hasło wychowania fizycznego naszej młodzieży.

## Zuchwałę porwanie milionera przez bandytów

Nowy Jork, 11. 5. PAT. W Los Angeles dwaj zamaskowani i uzbrojeni bandyci porwali znanego magnata naftowego milionera Wiljama Gettle'a. Zuchwałę ten napad został dokonany w czasie przyjęcia, wydanego przez Gettle'a.

Nowy Jork, 11. 5. (R) Wobec szerzącego się w sposób zatrważający bandytyzmu władze bezpieczeństwa postanowiły przeprowadzić z końcem każdego tygodnia zakrojone na wielką skalę obławę.

Każdy podejrzany człowiek będzie zatrzymywany i zmuszony do wykazania źródła dochodu, gdyż w przeciwnym razie będzie aresztowany.

### Brazylijczyki przeciw Japończykom

Nowy Jork, 11. 5. (R) W miasteczku Tietze w stanie Sao Paulo w Brazylii doszło między tubylcami a osadnikami japońskimi do krwawej rozprawy, wywołanej zastrzeżeniem pewnego Brazylijczyka przez Japończyka, ojca uwiedzionej przez Brazylijczyka dziewczyny japońskiej.

Na wieść o zastrzeleniu Brazylijczyka zebrali się chłopcy brazylijscy z całej okolicy i ruszyli przeciw osadnikom japońskim, wypędzając ich z kolonii, przyczem 5 Japończyków zostało zabitych, a 20 ciężko rannych.

Gwardja narodowa przywróciła spokój, jednakże sytuacja jest niezwykle napięta.

### GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 11. 5. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 18.50—18.75, biała stand. 18.25—18.50, targowa stand. 18—18.25, żyto dworskie stand. 12.75—13, targowe stand. 12.50—12.75, owies dworski stand. 12.75—13, targowy stand. 12.25—12.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik szenny 37.50—38.50 grysikowa 34.50—35.50, 45-proc. 34—34.50, 60-proc. poznańska 28—29, mąka żytnia okr. Kraków I gat. 0—55-proc. 22.50—22.75, I gat. 0—65-proc. 21.50—21.75, po 55-proc. II gat. siłkowa 16—16.50, razowa 16—16.50, po 65-proc. posiednia 12—12.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 22.50—23, Graham pszenne 25—25.50, otręby żytnie 9.50—10, pszenne 10—10.25. Tendencja nieco silniejsza — dowozy małe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 90, 93, 90.75, Lilpop 12.25, 11.80, Starachowice 11.75, 11, 11.25. Tend. bardzo mocna. Papiery procentowe: 3-proc. bulowińska 45, 45.25, 45, 4-proc. inwest. 113, 4-proc. inwest. aor 119.75, 5-proc. konwers. 65.50, 66, 65.75, 5-proc. konwers. kolej. 59, 59.50, 6-proc. dolar. 77.25, 78, 77.75, 4-proc. dolar, (dolarówka) 53.50, 54, 53.65, 7-proc. tabil. 69.50, 68.63, 68.75, pięciocetki 70, 69. Tend. bardzo mocna. Listy zast. BGK, oraz Bku Roln. bez zmian

Dewizy: Belgja 123.67, Londyn 27.03, Nowy Jork czek. 5.28, Nowy Jork telegr. 5.28 i pół, Paryż 34.95, Praga 22.04, Szwajcaria 171.65, Włochy 45.07 Berlin 208.55. Tend. przeważnie mocniejsza.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 11. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.25 i pół oraz 5.27 w towarze przy tend. utrzymanej.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.36 i jedna czw. Londyn 15.74, Nowy Jork 307.75, Berlin 121.60, Wiedeń ofic. 73.23, Wiedeń noty 57.60, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół, Tend. niejednolita.

### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 91, w Paryżu fr. fr 1800, w Zurychu dol. 69.75, przy tend. mocnej.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 86.625, Stabilizacyjna 111.75, Dolarowa 75, Warszawska 65, Śląska 68. Kursy zamknięcia: Dillonowska 88, Stabilizacyjna 116, Dolarowa 77.357, Warszawska 68, Śląska 70, Tend. bardzo mocna, zwykła 7-proc. pożycz. stabilizacyjnej o 5 punktów.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 11. 5. Cynk dost. natychm. 14/4, termin. 15 1/8, cyna natychm. 236—236 1/4, termin. 232 1/2—232 3/4, Banka 240 1/2, Straits 38 1/2, ołów natychm. 11, termin. 11 5/16, miedź natychm. 33 3/8—33 7/16, termin. 33 11/16—33 3/4, Elektrolit 36 1/2—37.

### Dalsza zwyżka papierów polskich w Nowym Jorku

Nowy Jork, 11. 5. (PAT). W dniu 10 bm. na giełdzie nowojorskiej zanotowano dalszą zwyżkę papierów polskich. 7-proc. pożyczka stabilizacyjna osiągnęła rekordowy kurs 116 wobec 111 1/4 w dniu 8 bm. Inne pożyczki notowano: proc. Dillonowską 88 wobec 86 i pół, 7-proc. warszawska 68 wobec 65.32 i pół oraz 7-proc. śląska 70 wobec 68.

# PLUSKWI, PCHŁY i MOLE

łepi „Mawet” Fr. Lenert  
Kraków, Sławkowska 6.

## O zmianach w rządzie — cicho

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (J.) Sytuacja polityczna, w związku z zapowiedzianymi zmianami w rządzie mają nastąpić w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, jest nadal niewyjaśniona. Wogóle panuje całkowita dezorientacja, albowiem wszystko odbywa się w najdalej posuniętej poufności i nic nie dostaje się do wiadomości publicznej.

Prasa endecka, która zwykle skwapliwie notuje wszelkie pogłoski i informacje, nie ma nic konkretnego do doniesienia, twierdząc tylko, że w kołach decydujących mimo pozornej ciszy toczą się jakieś narady i że podobno w ostatnich dniach marsz. Piłsudski po powrocie z Wilna odbył kon-

ferencję z kilku ministrami.

Jeden z dzienników endeckich całą zapowiadała na zmianę gabinetu stawia pod znakiem zapytania. Nie wydaje mu się słusznym, jakoby właśnie p. Prystor był przewidziany na następcę premiera Jędrzejewicza i że raczej pułk. Sławek będzie desygnowany na szefa przyszłego rządu.

Podobno jeżeli wogóle dojdzie do zmiany, to następcami mają być ludzie nieznużeni i nieużyłci, przyczem m. in. wymienia się również nazwisko b. min. Kwiatkowskiego. Co do p. Prystora to ma on wejść do Rady Stanu, instytucji w przyszłości powstać mającej, oraz jest jednak pozostającej w fazie pomysłów ustrojowych.

## Starhemberg chciałby podać rękę do zgody — Trzeciej Rzeszy i — socjalistom

Wiedeń, 11. 5. (PAT). Na wczorajszym wiecu w Salzburgu przemawiał również ks. Starhemberg, który m. in. oświadczył: „Jesteśmy gotowi każdej chwili podać Niemcom dłoń do zgody pod warunkiem jedna, że niepodległość i przyszłość Austrii zostaną zabezpieczone. Metody niemieckie i obelgi niepotrafią nas ugiąć. Ks. Starhemberg skierował podstępnie pojednawcze słowa do tych, którzy brali udział w walkach lutowych. Nie walczyliśmy po to — mówi Starhemberg — aby przeciwników naszych prześladować lub traktować ich jako obywateli drugiej klasy, lecz aby pozyskać serca tych współrodaków, którzy walczyli ofalnymi ideą z heroizmem prawdziwie niemieckim. Na tle miłości ojczyzny powinny się spotkać wszystkie warstwy ludności austriackiej i umoż-

liwić w ten sposób Austrii spełnienie jej misji dziejowej.

## Skazany przywódca Schutzbundu demonstrował przeciwko przewodniczącemu

Wiedeń, 11. 5. (PAT). W Wiener Neustadt zasądzono przywódcę Schutzbundu Greigera na 2 i pół lat ciężkiego więzienia. Greiger po ogłoszeniu wyroku urządził demonstrację przeciwko przewodniczącemu i musiał być przemocą wyprowadzony z sali.

W Grazu odbyła się 3-dniowa rozprawa przeciwko 25 członkom Schutzbundu. 7 oskarżonych skazano na kary od 3 do 2 miesięcy więzienia, pozostałych wypuszczono na wolność.

## Strajk techniczny w teatrach warszawskich trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (J) Strajk pracowników technicznych teatrów warszawskich, który wybuchł we środę trwa w dalszym ciągu. Czynny jest tylko Teatr Letni dzięki temu, że prace wykonywane przez służbę techniczną wykonują aktorzy sami. Natomiast w Teatrze Nowym i Narodowym przedstawienia nie odbywają się. Przyczyną strajku jest obniżenie płac pracowników technicznych. W sprawie tej interwenjuje Inspektorat Pracy i prawdopodobnie jutro dojdzie do zakończenia konfliktu.

## Kawaleria, piechota i bomby łzawiące

London, 11. 5. (PAT). Z N. Jorku donoszą, że w czasie manifestacji bezrobotnych w mieście Wichita w stanie Canzas doszło do zaburzeń. Oddziały kawalerji i piechoty przy użyciu bomb łzawiących po krótkiej walce demonstrantów rozproszyły.

Bukareszt, 11. 5. (PAT). Z powodu panującej w Rumunji suszy wybuchło w kraju kilka groźnych pożarów. Oprócz spalenia się lasów i wielu wsi, częściowemu zniszczeniu przez ogień uległy 2 miasta Campulung i Buzen.

## Raport dra Reichmana o Chinach

Genewa, 11. 5. (PAT). Rozdany został tu raport dr. Reichmana, delegata Ligi Narodów w Chinach, dotyczący współpracy z Chinami. Raport ten obejmuje około 80 stron druku i składa się z części historycznej, 11 rozdziałów, obejmujących właściwe sprawozdanie techniczne oraz konkluzje. Wszystkie z narodowym komitetem ekonomicznym. Misja Ligi Narodów współpracowała przedtem Chin, pozatem pomagała w organizacji pracy nad higieną i oświatą publiczną. Raport wskazuje na postępy, które zostały już osiągnięte w dziedzinie kolejnictwa, rozwoju nawigacji i awiacji, polepszenia połączeń telegraficznych i telefonicznych.

W konkluzji tego raportu dr. Reichmana podaje szczegółowy plan możliwości rozwoju współpracy Ligi Narodów i Międzynarodowego biura pracy z rządem chińskim.

## Insull nie ma na kaucje

Nowy Jork, 11. 5. (R). Doradca prawny Samuela Insulla zwrócił się do związkowego trybunału apelacyjnego w imieniu swego klienta z prośbą o obniżenie mu kaucji, jaka ustalona została na 200.000 dolarów, znanaczając, że dawny multimilioner znajduje się obecnie prawie bez środków do życia.

Prośba została oddalona, wobec czego Insull będzie zmuszony wpłacić całą sumę, lub pozostać w areszcie prewencyjnym.

## O zakaz mundurów w Anglii

London, 11. 5. (L) Poseł Locker-Lampson zapowiedział wniesienie w imieniu partji konserwatywnej do Izby gmin projektu ustawy w sprawie zakazu noszenia mundurów i odznak partyjnych.

## Akutów i Jagoda zastępują Menżyńskiego

Moskwa, 11. 5. (R) Jak z kół poinformowanych donoszą, tymczasowe kierownictwo GPU po śmierci Menżyńskiego powierzone zostanie zastępcy szefa, Akutowi i Jagodzie. Ostateczna nominacja nowego szefa nastąpi dopiero po zapowiedzianej reorganizacji GPU.

### KINOTEATRY KRAKOWSKIE

ADRIA: „Noc w Kairze” (Ramon Novarro).  
APOLLO: „Precz z kryzysem” (Eddie Cantor).  
ATLANTIC: „Rozkoszne kłopoty” (Mauricie Chevalier).  
BAGATELA: „Młodzieniec od całusów” (Henri Garat).  
DOM ZOLNIERZA: „Tak całują Wiedenci”  
PROMIEN: „Halo Paryż — Buster w kabarecie” (Buster Keaton).  
SZTUKA: „Życie jest piękno” (Annabella, Gustaw Froehlich).  
SLONKO: „Pod Twoją Obroną” (A Brodzisz).  
SWIT: „Aniolowie piekła” (Jean Harlow).  
UCIECHA: „Świat należy do Ciebie” (Józef Schmidt).  
WANDA: „Tańcząca Wenus”.

# Nawet

w najdalszej prowincji

## Czytelnik „Nowego Dziennika”

informowany jest

## szybko, rzeczowo, wszechstronnie

o wszystkim co się dzieje

w kraju, na świecie i w życiu żydowskim

## Ostatnia poczta z Palestyny

# Prosperity, prosperity...

Ileć słyzy się o niezwykłym rozwoju gospodarczym Palestyny, o palestyńskiej prosperity, nasuwa się mimowolnie myśl, czy też tendencje rozwojowe są trwałe, czy czynniki składające się na sławną już prosperitę palestyńską mają silne podstawy. Niedawno jeden z wybitnych sympatyków odbudowy Palestyny, pułk. Wedgewood oświadczył, że dobrobyt palestyński nie jest zjawiskiem chwilowym, lecz trwałym, albowiem jego podstawy są mocne i głęboko zakorzenione w strukturze dzisiejszej Palestyny. Czy tak jest naprawdę? Naprawdę nikt nie odważy się prorokować, zwłaszcza dziś, gdy wszelkie prorocтва na temat ekonomii zupełnie zbankrutowały, ale przypatrzmy się najnowszej urzędowej statystyce palestyńskiej. Cyfry w niej ilustrują dość jasno dzisiejszy stan Palestyny.

Pierwsze pytanie, które nasuwa się przy przeglądaniu długich kolumn cyfr, to

liczba ludności żydowskiej w chwili obecnej. Właściwie chodzi tu raczej o odpowiedź na pytanie, czy ludność żydowska dosięga już cyfry ćwierć miliona dusz. Statystyka daje na to pytanie pozytywną odpowiedź. Z końcem 1933 roku liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosiła 246.000 dusz, w styczniu i w lutym br. przybyło do Palestyny 4.000 Żydów, czyli że już z końcem lutego społeczeństwo żydowskie w Palestynie wynosiło ćwierć miliona. Dziś cyfra ta została już napewno przekroczona o kilka tysięcy osób, bo przecież marzec i kwiecień to zawsze okresy największej emigracji.

Niemniej interesująca jest pozycja odnosząca się do inwestycji w Palestynie. Według statystyki Agencji Żydowskiej, w ciągu roku 1933 inwestowano w Palestynie 6 milionów f. szt.,

w tym tylko dwa i pół miliona w plantacjach pomarańczowych i w mieszanym gospodarstwie rolnym

a 2 i pół miliona w ruchu budowlanym i w przemyśle. Reszta przypada na drobne warsztaty i przemysł transportowy. Liczba przedsiębiorstw przemysłowych wynosi 586. Ogółem we wszystkich miastach palestyńskich znajduje się obecnie

3586 przemysłowych przedsiębiorstw żydowskich, zatrudniających 19.510 robotników.

Roczna produkcja tych przedsiębiorstw wynosi 5.329.000 f. szt. Warto zauważyć, że jeszcze w r. 1922 a więc przed dwunastoma laty było w całej Palestynie 1850 przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających zaledwie 4500 robotników. W przemyśle palestyńskim jeszcze ciągle pierwsze miejsce zajmuje stacja elektryfikacyjna Rutenberga, której kapitał zakładowy wynosi ponad milion f. szt. Ciekawe wyniki dała także statystyka wśród rzemieślników żydowskich. Okazuje się, że ogółem istnieje w Palestynie

5180 warsztatów rzemieślniczych, których produkcja dochodzi do 750.000 f. szt. rocznie. Są to wszystkie cyfry z lutego br., to znaczy, że już dziś napewno nie są miarodajne, bo rozwój Palestyny postępuje tak szybkim krokiem naprzód, że żadna statystyka nie potrafi mu nadążyć.

Jeśli już mowa o przemyśle, to trzeba podkreślić

zapowiedź silnego rozwoju przemysłu winnego. — Jak wiadomo, po zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych wzrósł ostatnio eksport wina palestyńskiego do Ameryki, a jedna z firm palestyńskich podpisała zobowiązanie dostarczenia miliona flaszek wina w ciągu pierwszego półrocza br. Ponieważ zaś jeszcze doniedawna niszczone słynne winnice w Riszon Le Zion, a na ich miejsce zakładano parduzy pomarańczowe, centrum przemysłu winnego przeniosło się do kolonii Zichron Jakob, gdzie rozszerza się obecnie winnice wobec pomyślną koniunkturę na rynkach światowych.

Interesujące są cyfry dotyczące importu i eksportu palestyńskiego.

W r. 1933 import osiągnął kolosalną sumę 11.123.000 f. szt.

a jeszcze w r. 1931 wynosił zaledwie 5.940.000 f. szt a w r. 1932 7.768.000 f. szt. Import obejmuje przeważnie surowce, maszyny, artykuły spożywcze, a tylko w małej mierze artykuły zbędne, luksusowe. Eksport palestyński wzrasta o wiele powolniej, niż import. W r. 1932 wynosił eksport 2.120.000 f. szt.,

a w 1933 roku 2.592.000 f. szt.

Najważniejszy artykułem eksportowym są jeszcze ciągle pomarańcze, a eksport ich wynosił w roku ubiegłym 5 i pół milionów skrzyń. Sezon pomarańczowy jest już prawie ukończony, to też omawia się już jego dotychczasowe wyniki i możliwości rozwoju na przyszłość. Okazuje się obecnie, iż na ogół zbiory pomarańczęw w obecnym sezonie wypadły pomyślnie i sezon był naogół korzystniejszy. Coprawda w połowie lutego br. rozpoczęły się w porcie jaffskim burze, które uniemożliwiły wysyłkę pomarańczęw. Musiano wówczas przelać pomarańcze do portu w Hajfy, ponieważ zaś rząd nie przygotował ani koleji ani portu na tak wielki eksport, owoce zaczęły się psuć, co spowodowało oczywiście obniżkę ceny. Zbiory w przyszłym roku dadzą napewno 6 albo 7 milionów skrzyń pomarańczęw. Rynek żyty istnieje i ma być jeszcze rozszerzone, ale bliżej sytuacji znajdującej się w rękach rządu palestyńskiego, który ma przygotować i koleje i porty do zwiększonego eksportu.

Brak w statystyce cyfr odnoszących się do bardzo silnego obecnie w Palestynie ruchu budowlanego. Pewnym miernikiem pod tym względem jest niezwykle szybki rozwój Hajfy. Jeszcze w r. 1931 wybudowali Żydzi w Hajfie 347 izb, nie-Żydzi zaś — 476 izb. W r. 1932 cyfry dla Żydów wynoszą już 706, a dla nie-Żydów 533. W r. 1933 nie-Żydzi wybudowali w Hajfie 1.915 izb, Żydzi zaś 3.833 izb. Dziś 70 proc. ruchu budowlanego w Hajfie przypada na ludność żydowską.

Przytoczone cyfry dają tylko bardzo ogólnikowy obraz prosperity palestyńskiej. Czynnikiem składowym na tę prosperitę jest oczywiście w Palestynie więcej. Nie mamy atoli narazie cyfr odnoszących się do rolnictwa — a właśnie rolnictwo jest największą troską Jiszuwu, bo przecież ono jest podstawą całej pracy żydowskiej w Palestynie. W tej dziedzinie postęp niestety nie postępuje tak szybko naprzód, jak tego wymaga interes narodowy. (pr.)

## MONDERER I EHRlich Kraków, 38

polecają 5178kr  
alpagę krajową i zagraniczną w wielkim wyborze.

### W okresie paktu

Berlin. 11. 5. PAT. We Wrocławiu odbyło się wczoraj otwarcie śląskiego tygodnia chłopskiego w obecności komisarza gospodarki zbożowej Rzeszy Daesslera oraz przedstawicieli władz krajowych.

Na otwarciu obecni byli również konsul generalny R. P. Bratkoski, którego przybycie — jak podkreśla niemieckie biuro informacyjne — nadało oficjalnemu aktowi szczególne znaczenie.

### POLSKA DELEGACJA ROLNICZA DO NIEMIEC

Warszawa. 11. 5. PAT. Dnia 13 maja br. wyjeżdżając z Warszawy do Berlina delegacja polskich sfer rolniczych, w celu rewizytowania przedstawicieli rolnictwa niemieckiego, którzy w dniach 26—28 kwietnia bawili w Polsce w charakterze gości Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

Pobyty delegacji rolnictwa polskiego w Niemczech potrwa 3 dni mianowicie 14, 15 i 16 maja.

### Trudności w sprawie transferu

Berlin. 11. 5. PAT. Kursuje tu uporczywie pogłoski o bardzo wielkich trudnościach, wylaniających się podczas konferencji w sprawie transferu.

Wiedeń. 11. 5. PAT. Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, została znaczna liczba członków Schutzbandu wypuszczona na wolność.

### Radykali francuscy radzą

Paryż. 11. 5. PAT. Dzisiaj w Clermont Ferrand pod przewodnictwem Herriota rozpoczął swe obrady kongres radykalno-socjalistyczny.

Herriot, który w charakterze prezesa stronnictwa wygłosił przemówienie, był długo i gorąco oklaskiwany. Mówca oznajmił, iż weźmie udział do końca w obradach kongresu i odpowie na wszystkie krytyki co do współpracy radykalów z rządem.

Na wniosek Herriota wybrano komisję z 21 członków, której zadaniem będzie oczyszczenie szeregów partyjnych. Komisja rozpoczęła niezwłocznie swe prace.

### Zaburzenia w obozie koncentracyjnym

Wiedeń. 11. 5. (W) W austriackim obozie koncentracyjnym w Woellersdorf doszło z powodu niedostatecznego wikt do zaburzeń przycaem więźniowie powybijali w kilku barakach szyby. Na jednym baraku wywieszono swastykę hitlerowską, która jednak natychmiast została ściągnięta. Porządek został przywrócony.

### START NURMI'EGO

Helsingfors. 11. 5. PAT. Paavo Nurmi startował w tych dniach w biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu Helsingforsu. Bieg rozegrany został na trasie 8,5 kilometrów. Pierwsze miejsce zajął Nurmi w czasie dobrym 28.05.3.

### Mandżurja stracona dla Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

London. 11. 5. (L) Jak z Szanghaju donoszą, Mandżurja bezpowrotnie stracona została jako rynek zbytu towarów europejskich i amerykańskich. Od czasu proklamowania „niezawisłości“ Mandżurji, import państw europejskich spadał systematycznie na korzyść Japonji, która obecnie już pokrywa 70 procent całego importu mandżurskiego.

### ZJAZD ORG. HASZOMER HADATI W MIELCU

W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w Mielcu Zjazd org. Haszomer Hadati z okręgu tarnowskiego. W zjeździe uczestniczą gniazda: Tarnów, Dębica, Mielec, Rozwadow, Ropczyce, Tarnobrzeg, Dąbrowa, Sędziszów, Wielopole, Gromnik. Z ramienia Hanhagi Haroszi uczestniczą tow. Pinches Scheliman a z ramienia Honhall Tora w Awoda rabin W. Halpern. W programie pogadanki o treści wychowawczo-ideologicznej, posiedzenie kierowników. Wieczorem uroczysta akadensja poświęcona idei Tora w Awoda.

## Obawy o nieurodzaj -- przedwczesne

Warszawa. 11. 5. (J) Na krajowym rynku zbożowym nastąpiło uspokojenie w dziedzinie cen żyta i pszenicy. Za żyto płacono obecnie na prowincji około 10 zł., za pszenicę około 14 zł. Cena pszenicy w Warszawie wynosi 16.50, żyto 12.50

Wobec panującej suszy i obaw o tegoroczne urodzaje młyny przystąpiły do większych zakupów ziarna. Z kół rolniczych informują, że

obawy o urodzaje są jeszcze przedwczesne.

Narazie ucierpiała vegetacja zbóż na bardzo ubogich płaskach, narazie niema obawy o wynik pól. Wskutek ciepła wzrost zbóż jest tej wiosny przyspieszony, to też gdzieniedzie rozpoczął się okres kwitnienia żyta. Najbardziej zagrożone są zasiewy wiosenne, zwłaszcza oway.

## Łotwa — twierdza demokracji

Ryga. 11. 5. PAT. Sejm zakończył drugie czytanie nowego projektu konstytucji. Najważniejsze punkty, dotyczące wzmocnienia władzy prezydenta zostały odrzucone. Losy więc gabinetu w dal szym ciągu mają być całkowicie uzależnione od

woli Sejmu. Prezydentowi, tak, jak dotychczas, pozostawiono prawo wyznaczenia premiera. Jedynie ograniczenie swolch praw, na które godzi się Sejm, to przyjęcie wniosku, że Sejm nie ma prawa zwiększania budżetu państwa.

## KRONIKA KRAKOWSKA

— **OSOBISTE.** Znany publicysta ekonomiczny p. Ludwik Berger, współpracownik naszego pisma, laureat szeregu nagród naukowych za prace z dziedziny ekonomii (m. in. nagrody Akademii Umiejętności), przeprowadził na Uniwersytecie w Strasburgu obronę pracy doktorskiej na temat „Rozdział dochodu społecznego a kryzysy ekonomiczne”.

— **TYDZIEŃ LOTNICZY.** Dziś o godz. 19.30 wielki Festival muzyczny na dziedzińcu arkadowym na Wawelu, z udziałem pp. Stelli Markusówny, Zbyszka Woźniaka, art. op. krak., prof. Stefana Romanowskiego, reżysera op. krak. Chórów Tow. śpiew. „Echo”, Tow. muz. i uczniów Konserwatorium krakowskiego, oraz Orkiestr 20 pp.

— **ZARZĄD KOŁA B. ŻOŁNIERZY B. 5 P. P. LEGJONÓW,** ku czczeniu 4. p. Adama Skwarczyńskiego b. oficera 5 p. p. Leg. urzędza dnia 12 bm. o godz. 19-tej w sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego przy ul. Zybkiewicza 1 Uroczystą Akademię.

— **W NABOŻENSTWIE ŻAŁOBNEM** w Templu ku czci bpa. Leopolda Gottlieba wzięła m. in. udział delegacja Związku Żydowskich Inwalidów Wojennych, licząca ponad 150 osób.

— **ZWIEDZANIE NAJSTARSZYCH BUDOWLI WAWELSKICH,** z omówieniem dziejów i postaci zamku średniowiecznego na podstawie rekonstrukcji prof. A. Szyszko-Bobusza, odbędzie się dziś, jako 2 wycieczka naukowa Tow. Miłośników Krakowa pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 na placu obok katedry.

— **PRZEDSTAWIENIE ARARATU W BAGATELI.** Zespół warszawskiego Araratu, który bawi obecnie w Bagateli cieszy się wielkim powodzeniem. Nazwiska: Blumental, Lola Folman, Szejne Mirjam, Librowska, Godik, Dżigan, Goldszajn, Bergman, Birnbaum, oraz Szumacher, dają gwarancję, że dzisiejszy program „Hymn efn zych”, jest najlepszy z dotychczasowych oglądanych w Krakowie. Dziś początek przedstawienia o godz. 9 wiecz.

— **OSTATNI WYSTĘP WANDY SIEMASZKOWEJ.** Dzisiaj pożegna się z publicznością krakowską znakomita artystka p. Wanda Siemaszkowa, w sztuce J. Gordina „Mirla Efros”, w której wystąpi po raz ostatni, w roli tytułowej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro, popołudniu, po cenach najniższych „Ładna historia” z pp.: dyr Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską i Karbowskiem w rolach głównych.

Jutro wieczorem po cenach najniższych komedia J. Korzeniowskiego „Wasy i peruka”.

Pojutrze komedia W. Ellis'a „Prawie noc poślubna”.

— **NOWA WYSTAWA W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH** przyniosła miłośnikom sztuki szereg niespodzianek, a bogaty przegląd grafiki szwedzkiej stał się jednym z etapów zbliżenia polsko-szwedzkiego. Wielkie budzi zaciekawienie wystawa znanego krytyka Tytusa Czyżewskiego. Dawno niespotykany wygląd ma główna

# V. Ribbentrop bada teren londyński...

Londyn. 11. 5. (L) Nawiązując do wczorajszej audjencji specjalnego wysłannika Hitlera dla spraw rozbrojenia v. Ribbentropa u premiera MacDonalda i ministra spraw zagranicznych Simona, dyplomatyca sprawozdawca „Daily Telegraphu” pisze, że v. Ribbentrop nie jest upoważniony do prowadzenia rokowań. Zadaniem jego jest zbadać teren i wy badać wszelkie możliwości a następnie złożyć Hitlerowi odpowiedni raport.

V. Ribbentrop pragnął przedewszystkiem wysondować stanowisko, jakie rząd angielski zajmie na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojenowej, zbierającej się w Genewie 29 bm., co mu się jednak nie udało. Ministrowie angielscy od powiedzieli wysłannikowi Hitlera, że stanowisko rządu angielskiego zadecydowane zostanie dopiero

przez radę ministrów, krótko przed wyjazdem delegata angielskiego do Genewy.

Korespondent wymienionego dziennika dodaje, że Niemcom chodzi głównie o wybadanie stanowiska, jakie delegat angielski zajmie wobec oskarżenia Niemiec przez ministra Barthou z powodu naruszenia traktatu wersalskiego przez podjęcie zbrojeń. Niemcy obawiają się, aby oskarżenie to nie przybrało charakteru manifestacji antyniemieckiej.

Zdaniem korespondenta, rząd włoski miał się już wypowiedzieć przeciw podobnej manifestacji i zawiadomił wszystkie zainteresowane rządy, że delegat włoski nie weźmie udziału w żadnej manifestacji, skierowanej przeciw Niemcom.

## WIADOMOŚCI Z TARNOWA.

### Bandyta-gwałcieł przed sądem

Tarnów, 11. 5. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Zuziakowi z Luszowic, oskarżonemu o dokonanie rabunku w towarzystwie nieznanymi sprawców na osobach Wojciecha i Zofji Świerczków z Szarwarku. Nadto Zuziak oskarżony był o zniewolenie 15-letniej wychowawicy Świerczków, Marji Staroówny, w czasie rabunku. Sprawcy skradli przytem pościel, ubrania i bieliznę wartości 700 zł oraz gotówkę w kwocie 160 złotych.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku rabunku, zgwałcenia i szubienienia. Trybunał wymierzył Zuziakowi karę 10 lat więzienia z zawieszeniem praw na lat 5.

**BUDOWA BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH.** W bieżącym roku zostaną w myśl umowy z ks. Sanguszką baraki dla bezdomnych znajdujące się na gruntach Sanguszków opróżnione. Celem zbudowania nowych baraków dla bezdomnych zorganizował się specjalny komitet budowy, który przystąpił już do zebrania koniecznych funduszy.

**ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Na Walnym Zebraniu Związku Strzeleckiego wybrano nowy

seal Pałacu Sztuki, w której gości „Grupa „Dziś i jutro”. W niedzielę 13-go bm. o godz. 12-tej w poł. w głównej sali Pałacu sztuki wygłosi p. Marcin Samliński odczyt o wrażeniach z odbytej swej podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i o jej sztuce. Wstęp bezpłatny.

— **Z POLSKIEJ AWADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału Filologicznego w poniedziałek 14 bm. godz. 5. Porz. dzien.: I. 1) Czł. L. Sternbach przedstawi swą pracę pt. „Studia semantologiczne. Cz. I. Czł. L. Sternbach przedstawi pracę doc. Kumanieckiego p. t. „De elocutionis. II. Posiedzenie administracyjne:

zarząd z prof. Kruszyńską na czele.

— **BARAKI DLA BEZDOMNYCH.** Staraniem sekcji gospodarczej klubu radzieckiego odbyło się w Tarnowie zebranie, na którym postanowiono przystąpić do budowy baraków dla bezrobotnych. Utworzono 3 sekcje: techniczną, gospodarczą i finansową.

— **Z SALI SĄDOWEJ.** Przed sądem okręgowym w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Mielcu odbyła się rozprawa przeciwko Benjaminowi Protterowi i tow. oskarżonym o okradanie sklepu tekstylnego w Gawłuszowicach z towarami wartości 4062 zł. Protter skazany został na 1 rok więzienia, a jego współnicy po kilka miesięcy więzienia każdy.

— **UPAŁY I POSUCHA.** Z powodu długotrwałych upałów grozi powiatowi tarnowskiemu klęska posuchy. Upały odbiły się na jakości zbóż, a urodzaj owoców jest wątpliwy. W m. Tarnowie zaczyna również brakować wody z powodu zwiększonego skrapiania ogródków. (Wobec tego co 4 do 5 godzin następuje półtoragodzinna przerwa w pompowaniu.)

— **ZABIŁ ŁOPATĄ.** Na tle porachunków osobistych Wojciech Kołodziej uderzył łopatą Stanisława Wójcika z Jastrzębi i zabił go na miejscu.

## DZIŚ W BIELSKU.

**TEATR MIEJSKI:** godz. 19.30: Wieczór tańców Heleny Reissertowej.

**W KINACH:** Apollo: Pocahontec przed lustrem. — Miejskie Bielsko: Królowa Krystyna (Greta Arbo). — Miejskie Bielsko: Hrabia z Monte Christo. (Brygida Helm, Rudolf Forster).

**SEKCJA WIOŚLARSKA MAKKABI** organizuje wycieczkę kajakową na Dunajec w dn. 20 i 21 bm. tj. na czas trwania zawodów kajakowych o Mistrzostwo Polski na Dunajcu. Zgłoszenia na wycieczkę w lokalu klubu najpóźniej do 12 bm. Cena przejazdu ok 14 zł.

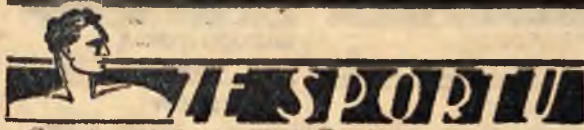
# NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7. TELEFON 102-79



przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma, dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych



**LIST SPORTOWY Z TARNOWA.**

Obchód święta Lag Boomer wypadł (zadzwyczaj) ładnie: Na program złożyły się zawody w hazenie, siatkówkę i koszykówkę, zawody lekkoatletyczne, turniej tenisowy i pingpongowy (z udziałem mistrza i wicemistrza Polaki), wyścig kolarski na trasie Tarnów—Mańsice—Tarnów. Clou uroczystości stanowiła defilada, w której uczestniczyli liczni rzesze zawodników Samsonu, jakoteż zastępy wszystkich ugrupowań organizacyj młodzieży żydowskiej. Defiladę poprzedziło poświęcenie sztandaru Gordonji i wblanie gwoździ do tarczy. Uroczystość pozostawiła niezatarte wrażenie.

Ostatnie wyniki w rozgrywkach o tabelę są następujące: Mistrz. kl. A Tarnovia—Makkabi (Kraków) 4:0, Mistrz. kl. B. Metal—Samson 5:0, Mościce—16 pp. 4:0, Strzelec—Z. M. S. 1:1, Czarni—Gwiazda 3:0, Tarnovia I h—Kamson 5:0, Jutrzenka—Makkabi (Jasło) 5:3, Mościce—Gwiazda 2:1, Makkabi (Jasło)—Tarnovia I h 2:1, Sandecja—Jutrzenka 4:1, 16 pp.—Sandecja 1:0, Czarni—Z. M. S. 3:0. Po 5-tej rundzie przedstawia się tabela: I. 16 pp. 10 p., II. Metal 10 p., III. Tarnovia 9 p., IV. Sandecja 8 p., V. Jutrzenka 8 p., VI. Czarni 6 p., VII. Z. M. S. 5 p., VIII i IX. Mościce i Samson po 4 p., X. Strzelec 3 p., XI. Makkabi 2 p., XII. Gwiazda 1 p.

W związku z uroczystościami z okazji jubileuszu 50-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie odbędzie się również i rewja sportowa, połączona z pokazem skautu żydowskiego. Rewja odbędzie się 27 bm. na stadionie Samsonu Z. F.

**SENSACJA PIŁKARSKA EUROPY**

Węgry—Anglia 2:1 w Budapeszcie

Onegdaj odbył się w Budapeszcie sensacyjny mecz piłkarski Anglia—Węgry wobec 40.000 widzów. Węgrzy przeważali przez cały czas gry, Angley w II połowie ograniczili się do defensywy. Bramki dla Węgrów zdobyli Auzr i Kemeny, dla Anglii Tilson, Sędzia p. Barlassini (Włochy).

**ZWYCIĘSTWO POGONI W BRUKSELI**

Wicemistrz Belgji Darling pokonany 2:1.

Lwowska Pogoń rozegrała czwarte z kolei spotkanie na terenie zagranicznym, uzyskując trzecie zwycięstwo i to najbardziej wartościowe, gdyż uzyskane z najlepszą drużyną Belgji, wicemistrzem swego kraju Darling. Klub z Brukseli, który przed kilku dniami pokonał mistrza Belgji Union 1:0. Pogoń wygrała 2:1 (2:1), występując

**Dzś, sobota 12 bm. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO“**  
Najweselejsza premiera sezonu. Arcydzieło lekkości i pikanterji szampańska komedia. skrząca się od perła najczystszy humor i dowcipu. Bajeczne melodie. Przepyszna wystawa. Kap talne zdjęcia. Arcykomiczne sytuacje. Rewelacyjne tańce i śpiewy. 74 najpiękniejszych dziewcząt świata. Każda z tych dziewcząt, wybranych z pośród 5 tysięcy kandydatek — to ideal piękności — Czar klasycznych kształtów. W głównej roli: król komików, najulubieńszy i najweselejszy artysta **Eddie Cantor** pozatem czarujący amant, sobowtór Rudolfa Valentino **Georg Raft** i najwyższa kobieta na ziemi **Charlotte Greenwood**. Reż. E. Sutherlanda. Film ten uczy jak zdobyć pieniądze i jak zwalczyć kryzys. Filmo tego niemożna opuścić. Każdy się tu uśmieje i zabawi.

**PRECZ Z KRYZYSEM**

**UWAGA:** Wielki konkurs filmowy Redakcji Przeglądu Filmowego, Teatralnego i Radjowego. Blizsze szczegóły na ekranie.  
**UWAGA:** Dla PT. Urzędników, Wo skowych, Akademików i Studentów. Za okazaniem legitymacji zniżki z III miejsca na I miejsce, z II miejsc na fotele.

**NADESLANE.**

**POUFNA DROGA**

informuje o stanie majątkowym, dochodach, zadłużeniu, charakterze, opinji, trybie życia etc każdej osoby w kraju i zagranicą — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss w Krakowie, obecnie RYNEK GL. 23. 5641kr

**Regina Liebanówna Elek Kleinmann**  
Niepołomice Kraków  
zaręczeni w maju 1934 r. 3892g

**Ada Marderówna Maurycy Schleichkorn**  
Rzeszów Kraków  
zaręczeni w maju 1934 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się 8818

**KS. CRACOVIA IB—ZKS MAKKABI**

Dzś w sobotę o godz. 5:15 pop. rozegra Makkabi na swem boisku, pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar KZOPN-u z KS. Cracovią. Korzystając z wolnego terminu Cracovia wystąpi wzmocniona kilkoma graczami ligowymi. Powyższe spotkanie poprzedzi turniej siatkówki pan o mistrzostwo Krakowa.

**TRENINGI SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ MAKKABI**

Z dniem 1. maja rozpoczęły się treningi lekkoatletyczne na boisku Makkabi w godzinach popołudniowych i rannych. Cwiczenia (lekkoatletyczno-gimnast.) odbywają w grupach pań i panów, oddzielnie dla nowicjuszy i zaawansowanych. Prowadzona jest także specjalna grupa dla strażników. Treningi odbywają się pod okiem fachowych instruktorów. Opłaty minimalne. Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat sekcji lekkoatletycznej w poniedziałki i środy w godz. od 19.30—20.30 w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 II, p.

do meczu bez Hanina, którego miejsce zajął Jaworski. Bramki dla Pogoni zdobyli Niechciol i Matjas z rzutu karnego.

Zawodom przypatrzywało się 8.000 widzów m.in. polskie charge d'affaires Zaleski i konsul Chiczewski.

Przedpołudniem burmistrz Brukseli wydał przyjęcie na cześć kierownictwa polskiej drużyny.

W niedzielę 13 maja gra Pogoń w Leodjum przeciw reprezentacji tego miasta, która jest równoznaczną z reprezentacją południowej Belgji.

**ADMIRA ZDOBYWA PUHAR I MISTRZOSTWO AUSTRII**

Finał pucharu piłkarskiego Austrii przyniósł sensacyjnie wysokocyfrowe zwycięstwo Admiry nad Rapidem 8:0! Admira zdobyła już poraż trzeci puchar i mistrzostwo Austrii jednocześnie.

**POLSKA—AUSTRIA 3:3 W TENNISIE**

Ostatni dzień meczu tenisowego Polska—Austria we Wiedniu przyniósł rozstrzygające wyniki. Tłoczyński zrehabilitował się po porażce z Voldiką, zwyciężając Artensa w 3 setach. W dublu para polska Hebda—Wittman przegrała z Metaxą i Kinslem 3:0, 1:0. Tak więc ogólny wynik meczu jest remisowy 3:3, przyczem zaznaczyć należy, że był on do wygrania, fatalnie bowiem zawiódł polski mix-double.

**MISTRZOSTWA TENNISOWE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO**

Rozgrywkę tenisowe o mistrzostwo okręgowe Krakowa między Cracovią a Krak. Klubem Tennis. (I. i II drużyna) odbędą się na kortach KKT. przy ul. Czarnowiejskiej dzś w sobotę od godz. 15-tej pop i jutro w niedzielę od godz. 9-tej rano. Ceny miejsc niskie.

**MECZE LIGOWE W NIEDZIELĘ**

W Krakowie Podgórze—Strzelec (g. Miśta boisko Podgórze), Garbarnia—Warszawianka (g. 16:30 boisko Garbarni), w Warszawie Legia—Ruch, w Łodzi LKS—Polonia.

**SWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM**  
ZALECANY PRZEZ POWAGLIKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH  
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S HAY, LWÓW  
KAZIMIERZOWSKA 31 - KOCZAŁA 12.

**W czasie trwania Targów Lewantyjskich The Ashrai Bank Coop. Soc. Ltd.**  
P. O. B. 110. — Telefon 983-64  
Adres telegraficzny: „ASHRAIBANK“ Tel-Aviv  
**TEL-AVIV**  
złatwia wszelkie sprawy w zakr. bankowości wchodzącej  
**The Palestine Ashrai Bank Ltd.**  
Hadar Haacarmel  
P. O. B. 950. — Telefon 344  
Adres telegraficzny: „ASHRAIBANK“ HAIFA  
**HAIFA** 5433kr

**FOTOGRAFUJESZ? JESZCZE NIE??**  
Przyjdź do Krakowskiego FOTO — FILM — KLUBU  
Rynek Gl. 84 Pałac Spiski Sala Beleńskie.  
Aparaty pożyczamy, klisze Orion bezpłatnie

**KRYNICA UL. LESNA, TELEF. 354 (DRUGA DŁ. „ZACISZA“)**  
**KOMFORTOWY PENSJONAT „TOSKA“ Heleny Hanemanówny**  
dotychczas. wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.  
**WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO LAZIENEK I Z POWROTEM.**  
Kuchnia wykwalifikowana, na żądanie dietetyczna.  
W sezonie I. i III. ceny pobytu znacznie niższe.  
Sezon od 1 maja do 31 października.

**WIELKA OKAZJA DLA SPORTOWCÓW**  
Wszyscy mogą być świadkami sensacyjnych meczów piłkarskich  
**POLSKI Z DANJĄ I SZWECJĄ**  
Biuro podróży WAGONS-LITS/COOK organizuje na powyższe zawody ośm dniową wycieczkę morską  
**Odjazd z Gdyni 19 maja**  
Szczegółowych informacji udziela WAGONS-LITS/COOK ul. Sławkowska 12. — Ilość miejsc ograniczona

**INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9**  
Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenówny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej, stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty higieniczno kosmetyczne. 5038kr

**Naprawa maszyn biurowych wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12. Telefon 109-05**

**NIE EKSPERYMENTUJ — LECZ ZADAJ**  
"OLLA" PREZERWATYWY...!

**Zarząd Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi**  
ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora II. Gimnazjum Męskiego tegoż Towarzystwa. — Kandydaci zechcą przedstawić Zarządowi (adres. Łódź, Magistracka 21) swoje kwalifikacje oraz swoją dotychczasową działalność nauczycielską, względnie kierowniczą pisemnie do dnia 25 maja b. r.  
Za Zarząd: 5706kr (—) DR. MARKUS BRAUDE.

**Ogłoszenie.**  
XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S. A. „Ziarno“ Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Wałcowy w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 31 maja 1934 r. o godzinie 4-tej po południu, w sali obrad Związku Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna 15. Przedmiot obrad: 1) Sprawozdanie Dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa z XIII. okresu administracyjnego od dnia 1 stycznia 1933 do 31 grudnia 1933 r. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunkowym, przedłożenie bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały, zatwierdzającej powyższe sprawozdanie i udzielenie absolutorjum Dyrekcji oraz Radzie Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. 3) Powzięcie uchwały co do podziału zysku 4) Wnioski i interpelacje.  
Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą żądać pomieszczenia dodatkowych spraw na porządek dzienny nie później, jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 5639kr  
**ZARZĄD.**

## WOLNE POSADY

**POSZUKIWANY** młody, inteligentny praktykant (ka) z dobrego domu, do sklepu obuwniczego. — Zgłoszenia osobiste do firmy „Orzeł” S. A. Kraków, Librowszczyzna 3. 5711k-

**DLA PODRÓŻUJĄCYCH** branży kolonialnej, dobrze zaprowadzonych — do oddania za prowizją odpowiedni artykuł. — Zgłoszenia pod „Dobrze wprowadzony” do Biura ogłoszeń Statlera, Rynek 8. 5710kr

**POWAŻNA** firma poszukuje zdolnych i inteligentnych ekspedjentek z branży kapeluszy damskich. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolne” do Adm. „N. Dziennika”. 3824g

**EKSPEDJENTKA** z dużą praktyką z działu blawatnego poszukiwana. Zgłoszenia: Grünbaum, Grodzka 69. 3825g

**INKASENT** potrzebny do Stowarzyszenia. Oferuj pod „Pilny inkasent” do Adm. „N. Dziennika” 3855g

## POSADY POSZUKUJĄ

**NAJNOWSZE** fasony — staniczków, biustników i kombinacji szyje Feldblumowa, Kraków Sebastjana 32. 3822z

**FREBLANKA** z państw. Seminarjum, pierwszorzędnymi świadectwami i referencjami, 5-letnią praktyką (znajom. hebr.) — poszukuje posady w przedszkolu. Łaskawe oferty sub „Szarotka” Posto-restante Lwów. 5645kr

**SIOSTRY PIELEŃNIAR** KI dyplomowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

## LOKALE

**MIESZKANIE W ŚRÓDMIEŚCIU** trzypokojowe, pełny komfort, słoneczne, Św. Krzyża 10 — do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy. 3853z

**ODSTĄPIĘ** część lokalu na zakład rysowniczy — lub modnarski. Wiadomość: „Galanterja” ul. Dietla 33. 3860g

**MNIEJSZY** lokal fabryczny, Dębniaki, naprzeciwko ul. Dietla, korzystnie do wynajęcia: Telefon 21-57. 3843g

**LOKAL** sklepowy przy ul. Florjańskiej, w sieni, z wystawą frontową, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Lerner, Kraków, Florjańska 5. 3859z

**DUŻY** sklep frontowy, 2 wystawy, najruchliwsze miejsce, może być połączony z pierwszym piętrem. — na wszelkie przedsiębiorstwa, od 1 lipca do wynajęcia: Kraków, pl. Dominikański 4 właściciel. 5688kr

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej: **PRZEPROWADZKI** — skuteczna „HERMES” — Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

**3 POKOJE**, kuchnia, — komfort, ul. Dwernickiego 6. Oglądać można od godz. 10—12 przedpołudniem. Dozorca wskaże. 3842g

**LOKAL** suterynowy, duży, jasny, ul. Dwernickiego 6. Dozorca wskaże. 3842z

## MATRYMONJALNE

**DLA** mego szwagra, dobrze sytuowanego, samodzielnego kupca, zamieszkałego od dzieciństwa w Berlinie (pochodzi z Tarnowa), sympatycznego, średnio wysokiego pana, szukam **TOWARZYSZKI ŻYCIA**, panny, wdowy lub rozwódki, mającej chęć przesiedlenia się do Palestyny. Reflektantka musi być smukła, średniego wzrostu, piękna, o pięknym, gładkim cerze. Dyskretna i zapewniona. Zgłoszenia tylko z fotografią — (zwrot zaręcza się słowem honoru) w języku niemieckim skierować — Berlin W. 50, Postlagerkarte 78. 3846g

## RÓŻNE

**MŁODY** Czytelniku! — Wszystkie lektury szkolne dostaniesz tylko w „ALFIE” Wypożyczalni Jagiellońska 8, róg Szewskiej. 5712kr

**MINA PFEFFERBERG** Kraków, Poselska 9, telefon 165-67 Wytwórnia artystycznych robót ręcznych poleca Firanki, Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów 5245kr

**SZYLD** emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tania, szybko, solidnie: „Emaljarnia”, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

**MATURYSTKI I MATURZYŚCI!** Wszystkie lektury szkolne i podręczniki: „ALFA” WYPOŻYCZALNIA, Jagiellońska 8. Największa ilość egzemplarzy. 5691kr

**ZAKŁAD** plisowania — mereżkowania, endlowania, zakładkowania, haftów maszynowych i ręcznych, oraz obciążania guzików: Okręt, Kraków Dietla 17, Zwierzyniecka 22, poszukuje paniecki do haftu maszynowego. 3861g

## DLA PENSJONATÓW

zdrojowisk, lokali rozrywkowych instaluje radioaparaty i radio-gramofony, solidnie i najtaniej:

„RADJOFON” S. Szwedłówna Kraków, Tel 128-05 10

**LODY ŚMIETANKOWE** i owocowe są gładkie i trwałe, jeżeli się doda proszku „Kolumbia”. — Spróbujcie i przekonajcie się: L. Monderer, — Król. Huta, Pilsudskiego 4, Hurtownia surowców cukierniczych 3853g

**ZAKŁAD** KAPIELOWY słareczano-solankowy, — Kraków-Podgórze, końcowa stacja tramwajowa. Nr. 6, otwarty od 10 maja, Wskazania: reumatyzm, artretyzm, skrofuloza, choroby skóry, kołbiec. Ceny niskie. Kuracje ryczałtowe. 5692ki

## TROCHĘ HUMORU.



— Jak zgadniesz, ile mam pieniędzy w moim portfelu, to dostaniesz 20 złotych, które w nim się znajdują.

— Idźże, o te 20 złotych będę sobie łamał głowę!

(„Simplicus“).

**ZMIANA LOKALU:** Firma STEFAN PORĘBSKI Kraków, PRZENIESIONA z Rynku — na ul. FLORJAŃSKA 34. Ceny niższe. 5713k-

**STROICIEL** Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze Widok 6.6. Telef. 177-72 3564g

**WIADOMO**, że okazuje maszyny do pisania kupicie najtaniej u Löwesteina, Kraków, Zwierzyniecka 11. Telef. 162-50. 5479k-

## SPRZEDAŻ

**TAPCZANY**, otomany, rozkładanki, materace włókienne, łóżka dziecięce, polowe, łóżaki, poleca po niskich cenach Zakład Tapiccerski Bardacha, Kraków, Krakowska 44, telefon 174-83. 3856g

**NOWOCZESNE** urządzenia wnętrza: — firanki, kapy, serwety. **MODNA** bielizna luksusowa — wyprawy ślubne, — poleca: **ATELIER GROSSFELDOWNY** Stradom 17 3844g

**MEBLE, SCHOR, KRAKÓW, SZPITALNA 40** — naprzeciw teatru miejskiego. — **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU.** 5565z

**OKULARY** — **NAJTANIEJ** optyk GRÜSSLER Kraków, Grodzka 41, 5708kr

**LINY DRUCIANE** do staroza „Meteor”, Kraków, Św. Krzyża 7. telefon 143-21. 3849z

**SZCZEC** białą, złotą, — czarną, gotową dla szoci tkaczy sprzedaje tania: Mehl, Kraków, Szewska 16. 3862g

**PENDZLE** klupowe — **SZAJBK** do bielenia — sprzedają tania — Mehl, Kraków, Szewska 16. 3862g

**MEBLE KUCHENNE**, — **PRZEDPOKOJOWE**, pierwszorządne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gl. 12, Pasaż.

**DRUKARNIĘ** tania sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” — pod „Okazja”. 3821g

**MAŁA FABRYKA** maszyn, istniejąca 44 lat, dobrze urządzona, — na rozgałęzioną klientelę — ze względu na podszły wiek właściciela, — do sprzedania. Wiadomość pod „Mała fabryka” do Adm. „N. Dziennika”. 5687kr

**Gorsety** i biustniki według fasonów paryskich wykończone po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Angojskańska 30 5493kr

**LUSTRA** belgijskie, — **SZYBY** szlifowane poleca Fabryka luster Kalmas, Kraków, Starowiślna 69. 5584z

**DYWANY** ręczne kilimy „DYWAN”, **KRAKÓW, KINGI 9.** Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

## ZDROJOWISKA

**ŻEGIESTÓW** — Zdrój Zdrowia i Życia, zaprasza Żydów do pierwszorzędnego pensjonatu rytualnego M. Beckówny. Przepiękne położenie, na samej plaży Popradu, — zdrowa i smaczna kuchnia, Kąpiele i wody mineralne te same, co w Krynicy. Przyjmuje się również dzieci, zapewniają najstaranniejszą opiekę. Zgłoszenia: Kleinberger, Kraków, Kordociego 6/27, i od 15 maja Żegiestów, willa „Słoneczna”. 5640kr

**RABKA**. — Pensjonat „Opieka”, telefon 26, — gruntownie odnowiona willa, łaźienka, bieżąca ciepła — zimna woda — przyjmuje dzieci od 4 lat. Zgłoszenia i prospekt: Hochman, Starowiślna 64, telefon 172-07 — lub Rabka. 5688kr

**WŁAŚCICIEL** zaprowadzonego, komfortowego pensjonatu w uzdrowisku poszukuje spółnika (spółniczki). Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika” pod „2,500”. 3854g

**RABKA**. — Pensjonat Beck Malcovej, Willa „Marja” już otwarty. — Specjalny dział dla dzieci, pod kierownictwem wytrawnych, rutynowanych sił. 3838g

**RABKA** Willa „WARNA”, — pierwszorządny pensjonat — dla dzieci i starszych, pod kierownictwem Loli z Becków Horzogowej, — **JUZ OTWARTY.** 3837b

## ZAWOJA

Willi „Renata” poleca od 15 maja br. pokoje słoneczne z balkonami wraz z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny bardzo przystępne. **Plaża, Tenis, Dancinigi.** Od 15 maja do 15 czerwca cenyspecjalnie niższe

**MYŚLENICE-ZARABIE**, pensjonat Roth, willa „Primula”, wśród górskiej i łańskej okolicy, rzeka Raba obok willi, poleca od 15 maja słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Obsługa staranna. — Ceny przystępne. 5672kr

**W KRYNICY**-Zdroju jest do wynajęcia od zaraz frontowy lokal sklepowy w samym centrum Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika” pod „O” bok Deptaku”. 3851g

**PRENUMERATA:** w Krakowie bez odnośz. miesięcz. Zł. 6<sup>00</sup>, kwartal. Zł. 18<sup>00</sup>  
w Krakowie z odnośz. do domu „ „ 6<sup>20</sup> „ „ 18<sup>60</sup>  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6<sup>50</sup> „ „ 19<sup>80</sup>  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10<sup>00</sup> „ „ 30<sup>00</sup>  
**NOWY DZIENNIK** wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 125. — Tekst 1<sup>o</sup>. — Nadesłane 075. — Za tekstem 025. — Drobne od słowa 010 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje 1250. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za druk kolor. 50%